

Supruniuk, Mirosław A.

Emigracyjny księgozbiór prywatny Józefa Czapskiego i jego znaczenie w badaniach biograficznych

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 1 (306), 71-106

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MIROSLAW A. SUPRUNIUK

Emigracyjny księgozbiór prywatny Józefa Czapskiego i jego znaczenie w badaniach biograficznych

„Gdy patrzę na ciepłe słońce na obrazie
Czapskiego
wiem że we mnie żyje
że czas jest lepszy niż był.”

(Wacław Iwaniuk: Co jeszcze mogę powiedzieć o Józefie Czapskim)

Niniejszy artykuł powstał na marginesie przygotowywanego katalogu książek prywatnej biblioteki Marii i Józefa Czapskich, подарowanej bibliotece UMK przez redaktora paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia w kwietniu 1994 roku¹.

Księgozbiory prywatne stanowią ważne źródło do badań bibliologicznych, są cennym dokumentem dla historyków książki, ale również dla historyków myśli politycznej, dla biografów itp. Wiele z nich posiada inwentarze lub katalogi książek, będące spisami „z natury”, rzadko kompletnymi, które ukazują zestaw lektur dobieranych przez konkretne osoby z punktu widzenia określonych potrzeb². Inwentarze stanowią źródło bezpośrednie i, bez względu na jakość i kompletność opisu, wiarygodne. Często, gdy zbiory książek ulegają rozproszonemu lub zniszczeniu, jest to źródło jedyne i absolutnie niezbędne dla uzupełnienia wiedzy o umysłowości właściciela kolekcji.

¹ M. A. Supruniuk, *Biblioteka Józefa Czapskiego*, Głos Uczelni, [Toruń] 1994, nr 6, s. 14–15.

² B. Bieńkowska, *Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródło do badań nad dziejami czytelnictwa*, Studia o Książce, t. 18, Wrocław 1989, s. 65–76.

Emigracyjna biblioteka Czapskich (którą dalej nazywam „biblioteką Józefa Czapskiego”, gdyż był on przez ostatnie kilkanaście lat jedynym jej właścicielem) posiadała tylko niewielki inwentarz spisany w zeszycie przez Marię Czapską, prawdopodobnie w połowie lat 70. Spis obejmuje jedynie 111 pozycji, co stanowi mniej niż 10% zasobu. Są to zarówno książki, które znajdują się w zbiorze podarowanym Bibliotece UMK, jak i te, których brak w kolekcji. Spisane książki posiadają znaki własności obojga rodzeństwa. Nie ma podstaw, by uważać przygotowany przez Marię Czapską spis za niewiarygodny. Fakt posiadania jakiejś książki nie może być automatycznie utożsamiany z faktem jej przeczytania; zapis w inwentarzu dokumentuje jedynie istnienie książki w zespole. Inwentarze bada się wybiórczo, poszukując w nich śladów recepcji określonych treści, źródeł wykorzystanych w twórczości cytatów lub informacji o ogólnej wiedzy właściciela książek. Dopiero jednak w konfrontacji z innymi źródłami, np. pamiętnikami, korespondencją, relacjami i wspomnieniami świadków, wreszcie marginaliami na kartach książek możliwe jest udowodnienie lektury wskazanego tytułu i określenie relacji między książką a jej właścicielem. Barbara Bieńkowska pisze w artykule poświęconym inwentarzom księgozbiorów prywatnych: *Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wszelkie wybory lekturowe są dokonywane tylko wśród fizycznie osiągalnych pozycji*³. Dla emigrantów dostęp do książek polskich wydanych w kraju był stosunkowo prosty. Oferowały je wszystkie emigracyjne księgarnie, domy sprzedaży wysyłkowej, ośrodki kulturalne zarządzane przez ambasady PRL, biblioteki polskie na emigracji. Książki mogli też otrzymywać oficjalnie z Polski pocztą. Ceny wydawnictw krajowych były znacznie niższe od cen książek wydawanych na obczyźnie. W fizycznym zasięgu Józefa Czapskiego znajdowały się co najmniej trzy duże księgozbiory, z których korzystał:

a) własny i Marii;

b) znaczna i niezwykle cenna biblioteka Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, znajdująca się pierwotnie w domu „Kultury”, a później w specjalnie do tego celu wybudowanym budynku bibliotecznym tuż obok domu⁴.

c) Biblioteka Polska przy 6, Quai d'Orleans na wyspie Św. Ludwika w centrum Paryża.

Szczególnie często korzystał Czapski z biblioteki „Kultury”. Informacje na ten temat odnajdujemy w jego tekstach⁵, w relacjach domowników oraz w księgozbiorze Instytutu Literackiego. Na wielu zgromadzonych tam książkach znajdują się uwagi i notatki rodzeństwa Czapskich. W trakcie pakowania biblioteki Czapskiego do kartonów, przed przewiezieniem do Polski, wydzielono ze zbioru książki, które nosiły znaki własności biblioteki „Kultury”.

³ Tamże, s. 69.

⁴ M. A. Supruniuk, „Kultura”: *Materiały do dziejów Instytutu Literackiego w Paryżu. Bibliografia działalności wydawniczej 1946 – 1990 (Uzupełnienia)*, Toruń 1994, s. 80 – 84 (Aneks nr 6).

⁵ J. Czapski, *Czytając*, Kraków 1990, s. 224.

W latach 1950–1968 Czapski mógł też korzystać z dużej biblioteki Kongresu Wolności Kultury — międzynarodowej organizacji zrzeszającej intelektualistów o przekonaniach antykomunistycznych — znajdującej się w Paryżu przy 104, Boulevard Haussmann, której znaczna część także trafiła do Biblioteki UMK za pośrednictwem paryskiego bibliofila Bronisława Mazowieckiego. Sekretarzem Kongresu od połowy lat 50. był serdeczny przyjaciel Czapskiego — Konstanty Aleksander Jeleński⁶. Mieszkając w Maisons-Laffitte, Czapski korzystał też z prywatnych zbiorów Jerzego Giedroycia. Dokładne zbadanie całej spuścizny Czapskiego pozwoli na określenie jego preferencji lekturowych, tj. *zbioru lektur traktowanych przez czytelników jako szczególnie dla nich ważne i emocjonalnie bliskie*⁷. Wskazówki lub sugestie dotyczące stosunku Czapskiego do poszczególnych książek można określić dopiero na podstawie autopsji znajdujących się w zbiorze konkretnych egzemplarzy. Są to np. notatki sygnalizujące specjalne miejsce przechowywania niektórych pozycji (miejsce na półce lub pomieszczenie), dodatkowa oprawa, adnotacje, stopień zniszczenia, liczba egzemplarzy itp. W księgozbiorze Czapskiego znajduje się książka Alaina Besançon „Court traité de soviétologie”, w której malarz narysował na stronie przedtytułowej dokładne miejsce przechowywania jej na półce, szkicując wygląd własnej pracowni. Ponadto część książek, zwłaszcza polskich, posiada narysowane ręką Czapskiego duże cyfry na grzbietach i kartach tytułowych, co może sugerować jakiś układ na regałach.

Biblioteka Czapskiego ma wartość szczególną ze względu na swoją wyjątkowość. Brak w Polsce drugiego równie kompletnego emigracyjnego księgozbioru tej miary. Posiadane przez warszawskie Muzeum Literatury biblioteki Józefa Mickiewicza i rodziny Górskich tylko w niewielkim stopniu dotyczą powojennej emigracji polskiej, a osoby ofiarodawców nie odegrały znaczącej roli w kulturze i życiu społeczno-politycznym polskiego wychodźstwa. Zbiorem książek porównywalnym z badanym może być jedynie biblioteka Aleksandra Janty-Pończyńskiego (1908–1974), dziennikarza, poety przebywającego od 1929 roku poza granicami kraju. Po śmierci pisarza, jego żona Walentyna najcenniejsze rękopisy i korespondencje sprzedała amerykańskiemu uniwersytetom, a niewielki fragment powojennego bibliofilskiego księgozbioru (w sumie 289 wol.) przekazała w 1978 roku Muzeum Literatury. W Muzeum znajduje się również część książek Jana Brzękowskiego ofiarowana jako depozyt w latach 70.⁸ Niewiele podobnych prywatnych księgozbiorów wybitnych polskich pisarzy emigracyjnych znajduje się również poza granicami kraju.

⁶ P. Gremion, *Le Congrès pour la Liberté de la Culture en Europe 1950–1967*, Paris 1988 — Czapski był jednym z założycieli Kongresu w 1950 roku.

⁷ J. Kostecki, G. Straus, *Czytelnictwo książki i prasy na ziemiach polskich — główne problemy badawcze*, maszynopis, s. 40 — cyt. za: B. Bieńkowska, *Inwentarze*, s. 71.

⁸ H. Natuniewicz, *Zbiory i prace polonijne Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie*, Warszawa 1984, s. 59–60.

Biblioteka Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie posiada duże fragmenty księgozbiorów: Kazimierza Wierzyńskiego, Stanisława Balińskiego, Mariana Hemara, Herminii Naglerowej oraz m.in. 118 tomów z biblioteczki Mieczysława Grydzewskiego⁹, ale ze względu na brak miejsca w magazynach książki nie stanowią osobnych kolekcji. Rozproszeni uległy cenne księgozbiory: Juliusza Sakowskiego, bpa Józefa Gawliny, Jana Bielatowicza, Jana Frylinga i wiele innych.

Dostrzegając wartość poznawczą prywatnych bibliotek, badacze ograniczali się niemal wyłącznie do badania księgozbiorów powstałych na ziemiach polskich, których wartość zależy głównie od jakości znajdujących się w kolekcjach książek. Pracom tym poświęcone zostały kolejne tomy wydawnictwa „Z badań nad polskimi księgozbiarami historycznymi” Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Dotyczyło to również prywatnych zbiorów bibliofilów i pisarzy, np. Jarosława Iwaszkiewicza¹⁰, których biblioteki mają wartość szczególną dla historyków książki i bibliografów. Analizując źródła umożliwiające poznanie dziejów książki polskiej na obczyźnie Andrzej Kłossowski zwrócił uwagę na konieczność badania zawartości bibliotek polonijnych oraz zbiorów prywatnych. Przy czym badania te dotyczyć miały głównie rejestracji poloników zagranicznych oraz funkcji i roli wydawnictw w życiu społeczno-kulturalnym emigracji. Konieczności analizy zawartości prywatnych księgozbiorów dla badań biograficznych autor nie wyróżnił¹¹.

Biblioteka Czapskiego jest zbiorem bardzo osobistym, innym niż np. kolekcja Romana Umiastowskiego przechowywana w Muzeum Polskim w Rapperswilu składająca się z cennych starych druków, map, atlasów i grafiki¹². Czapski nie był bibliofilem w wąskim kolekcjonerskim znaczeniu, nie gromadził książek dla samego tylko ich posiadania, nie było u niego książek cicho leżących na półce. Dla badań porównawczych interesująca może być biblioteka Aleksandra A. Błoka, znajdująca się od listopada 1939 roku w bibliotece Instytutu Rosyjskiej Literatury Akademii Nauk ZSRR (tzw. Dom Puszkina)¹³. Czapski darzył twórczość Błoka szczególnymi względami. Poświęcił jej osobne opracowanie¹⁴ i wielokrotnie cytował urywki z jego wierszy. *Gdybym*

⁹ Wiadomości P. O. S. K, [Londyn], 1971, nr 16, s. 50.

¹⁰ J. Bachańska, *Stosunek Jarosława Iwaszkiewicza do książki w świetle księgozbioru pisarza zgromadzonego w Stawisku*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiarami historycznymi*, t. 12: *Z różnych epok*, Warszawa 1992, s. 175–192.

¹¹ A. Kłossowski, *Źródła do badań nad dziejami książki polskiej na obczyźnie*, *Studia o książce*, t. 15, Wrocław 1985, s. 87–104.

¹² *Polska cala. Katalog starych książek, map i rycin XV–XIX wieku Polski dotyczących w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu z kolekcji Romana Umiastowskiego*, Rapperswil 1991, s. 199.

¹³ O. B. Miller, N. A. Kolobova, S. J. Vovina, *Biblioteka A. A. Błoka. Opisanie*, Kn. 1, Leningrad 1984, s. 3–5.

¹⁴ J. Czapski, *Tumult i widma*, Paryż 1981, s. 16–23.

był *Błokiem* — napisał w 1948 roku — *poetą, napisałbym może wiersz w rodzaju „Scytów” i jeszcze czulbym się prorokiem...*¹⁵.

W majątkach zagrabionych ziemiaństwu i bogatemu mieszczaństwu po powstaniach narodowych nader często występowały książki; jeżeli ich właściciel znalazł się na emigracji, a odegrał mniejszą lub większą rolę na arenie politycznej, carska policja postępowała z książkami dwojako: albo księgozbiór był sprzedawany na licytacji publicznej (mniej znacznych osób), albo i po rozproszeniu wcielany do bibliotek rosyjskich. Zbiory te, tak czy inaczej, ulegały zniszczeniu bądź rozproszeniu, a podejmowane dziś próby scalenia rozrzuconych po bibliotekach książek skazane są na niepowodzenie¹⁶. Zachowały się liczne katalogi i inwentarze księgozbiorów polskich, w tym wiele dotyczących bibliotek i kolekcji prywatnych, które uległy zniszczeniu w wyniku II wojny światowej¹⁷. Często są jedynym śladem zainteresowań czytelniczych pisarzy.

Biblioteka Czapskich, podobnie jak wiele księgozbiorów ówczesnego ziemiaństwa i mieszczaństwa kresowego, tworzona była trzykrotnie: w dobrach rodzinnych Przyłuki i Petersburgu (do 1917 r.), w Polsce niepodległej i Francji (w latach 1918 — 1939) oraz na szlaku 2. Korpusu i emigracji we Francji¹⁸. O tym pierwszym okresie budowania księgozbioru rodzinnego Czapskich mamy niewiele informacji¹⁹. Można je odnaleźć we wspomnieniach malarza nagranych w 1971 roku przez Henryka Woźniakowskiego: *Pamiętam największe wydarzenia mojej młodości; było takie pismo ogromnie popularne w Rosji, które się nazywało ‘Niwa’ — i ta ‘Niwa’ wypuszczała co roku czterdzieści tomów, które wysyłała abonentom. Dostałem na Boże Narodzenie, przez ojca ofiarowane, czterdzieści tomów Jules Verne’a*²⁰. W innym miejscu Czapski mówił o kupionej w 1916 roku, w sekrecie, „Au-dessus de la mêlée” Romain Rollanda, książce surowo zakazanej w Rosji²¹. Z książek korzystali wszyscy domownicy, chociaż naturalnie każde z rodzeństwa posiadało własne, uwarunkowane zainteresowaniami, biblioteki.

¹⁵ Tamże, s. 25.

¹⁶ C. Erber, *Z konfiskat księgozbiorów uchodźstwa politycznego po powstaniu listopadowym. Biblioteka Jana Olrycha Szanieckiego*, Kielce 1989, s. [7].

¹⁷ U. Paszkiewicz, *Bibliografia inwentarzy i katalogów polskich i założonych w Polsce do 1939 roku*, cz. 1–2, Warszawa 1990.

¹⁸ Por. np. U. Paszkiewicz, *Księgozbiór Zygmunta Mocarskiego*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, t. 6, Warszawa 1981, s. 109–155.

¹⁹ Bardzo cenną informację o zasobie XIX-wiecznej biblioteki Mariana Hutten-Czapskiego z Wiżun daje artykuł J. Rogali, *Nowe badania uczonych litewskich dotyczące dziejów księgozbiorów na Wileńszczyźnie i Białorusi*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, t. 11: *Pogranicza*, Warszawa 1991, s. 250.

²⁰ J. Czapski, *Wyrwane strony*, Lousanne 1993, s. 182.

²¹ Tamże, s. 187.

Nie inaczej rzecz się ma z badanym przeze mnie emigracyjnym zbiorem książek Józefa Czapskiego. Mamy do czynienia z biblioteką wspólną rodzeństwa Marii i Józefa Czapskich, która tworzona była przez ponad 40 lat powojennej emigracji, w znacznej części świadomie. Są to w ogromnej większości książki autorów (wiele zawiera dedykacje), których nazwiska pojawiły się na kartach wydanych fragmentów dziennika lub we wspomnieniach malarza. Tylko niewielka część księgozbioru pochodzi z późnych lat 80. i z początku 90. Najstarsza, biorąc pod uwagę proveniencję książki, a nie rok wydania, to rosyjskojęzyczny tom „Balzak ob iskusstve” (1941) kupiony przez Czapskiego w Moskwie w 1942 roku.

Przedwojenna biblioteka Marii i Józefa Czapskich, rękopisy, obrazy i setki rysunków zachowały się w warszawskim mieszkaniu do powstania warszawskiego, by później podzielić los palonego miasta. Część, zwłaszcza dzienniki Czapskiego, zaginęła jeszcze we wrześniu 1939 roku²². Zainteresowania rodzeństwa były bardzo podobne: *od wczesnego dzieciństwa do dziś dnia łączy nas nie tylko braterska zażyłość i porozumienie, ale też podobne upodobania i dążenia. Doświadczenia jednego wzbogacały drugie* — pisała we wspomnieniach Maria Czapska²³. Podobnie brzmiące wyznanie odnajdujemy na kartach „wspomnień” jej brata²⁴. Józef Czapski miał ogromny wpływ na rodzeństwo; on stworzył im świat literatury rosyjskiej, podsuwał książki francuskie, polskie. Maria niemal zawsze, pomijając lata wojny, obecna była w poczynaniach młodszego brata. Razem z nim zakładała w rewolucyjnym Petersburgu „pacyfistyczną komunę” i towarzyszyła kapistom w ich podróży do Paryża w latach 1924—1931 (zbierała materiały do książki o Adamie Mickiewiczu). Wspólnie z Józefem dzieliła zachwyty nad lekturą książek: Lwa Tołstoja, Romain Rollanda, François Mauriac i Janusza Korczaka, którego wspólnie odwiedzili w 1918 roku²⁵. Jeszcze w Rosji Maria Czapska zaczęła pisać własny, poufny dziennik, który cudem ocalał w pożarze domu w Warszawie, i który przywiozła do Paryża²⁶. Nie tylko doświadczenia, także księgozbiór gromadzony przez jedno z rodzeństwa wzbogacał drugie. Na wielu książkach, których treść mało związana jest z twórczością Józefa Czapskiego, także na tych, sygnowanych podpisem Marii lub stanowiących jej własność wynikającą z czytelnej dedykacji, znajdujemy marginalia i podkreślenia pisane charakterystycznymi „kulfonami” brata. W nr. 2/1972 kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo”, z dedykacją

²² M. Czapska, *Kartki z pamiętnika*, [w:] J. Czapski, M. Czapska, *Dwugłós wspomnień*, Londyn 1965, s. 124.

²³ M. Czapska, *Przedmowa*, [w:] J. Czapski, M. Czapska, *Dwugłós wspomnień*, s. 5.

²⁴ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 187—188.

²⁵ M. Czapska, *Ostatnie odwiedziny*, [w:] J. Czapski, M. Czapska, *Dwugłós wspomnień*, s. 78—97; J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 176—177.

²⁶ P. Aries, *Przedmowa*, [w:] M. Czapska, *Europa w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 16; J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 219.

Konstantego A. Jeleńskiego dla Marii Czapskiej na okładce *Maryniu — O Korczaku* (str. 57), ręce Twoje całują Kot., widoczne są jedynie uwagi Józefa Czapskiego²⁷. Ślady lektur Marii Czapskiej, tych które odbiegały nieco od zainteresowań brata, widoczne są w spuściźnie po Józefie. Dotyczy to przede wszystkim książek związanych tematycznie z Adamem Mickiewiczem, epoką Ludwiki Śniadeckiej, eksterminacją Żydów i powstaniem w Warszawie. Rękopisy i ogromna, równa braterskiej, korespondencja Marii Czapskiej trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie, książki wtopiły się w księgozbiór Józefa — trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy były kiedykolwiek wyraźnie rozgraniczone.

Szczegółowe i wyczerpujące „Kalendarium życia Józefa Czapskiego” opracowane przez Joannę Pollakównę i Piotra Kłoczowskiego do tomu „Wyrwane strony”²⁸, zwalnia od konieczności powtarzania wielu powszechnie znanych faktów z życia malarza. Dodatkowe informacje można uzyskać we wcześniejszych pracach Joanny Pollakówny, ks. Janusza S. Pasierba, Wojciecha Karpińskiego i wielu innych²⁹. Dla potrzeb niniejszego szkicu ograniczyłem się do uwypuklenia jedynie tych elementów biografii, które mają związek z gromadzonym księgozbiorem lub mogły mieć wpływ na rodzaj i zakres gromadzonych książek.

Józef Czapski urodził się 3 kwietnia w 1896 roku w Pradze jako syn Jerzego i Józefy z Thunów-Hohensteinów. Środowisko rodzinne Czapskich, koligacje i pokrewieństwo z najwybitniejszymi rodzinami arystokratycznymi Europy i Rosji opisała siostra Józefa Czapskiego, Maria Czapska w książce „Europa w rodzinie”, która jest czymś pośrednim między genealogią a kroniką rodzinną czterech wielkich XIX-wiecznych, spowinowaconych ze sobą rodów: Hutten-Czapskich, Thunów-Hohensteinów oraz bałtyckich Meyendorfów i Stachelbergów. Tradycja europejska, skrzyżowanie wielu kultur i języków odgrywało w późniejszym życiu rodzeństwa Czapskich rolę niebagatelną. Wychowując się *u boku polskiego ojca, matki Austriaczki, babki z Inflant i pośród białoruskich chłopów*³⁰ w majątku rodzinnym Przyluki koło Mińska stali się kosmopolitami, europejczykami, spadkobiercami tradycji zarówno polskiej, rosyjskiej, niemieckiej, a przede wszystkim francuskiej. Dzieciństwo spędził Józef Czapski

²⁷ W artykule S. Rogalskiego *Janusz Korczak w kulturze polskiej* na s. 81 Czapski dopisał: *był świadkiem przeprowadzenia dzieci i personelu DO GETTA.*

²⁸ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 303–316.

²⁹ M.in.: J. Pollakówna, *Czapski*, Warszawa 1993, s. 134–138; J. Pasierb, *Józef Czapski — Polak, artysta, chrześcijanin*, Więź, [Warszawa] 1993, nr 3, s. 4–18; por. też bibliografię w pracach: J. Pollakówna, tamże, s. 139–142; J. Czapski, *Podziemna korona. Fragmenty dzienników, rysunki, kalendarium życia*, wybór i opr. J. Marciniak, Poznań 1993, s. 54–55; M. A. Supruniuk, *Trzy „podróże” Józefa Czapskiego do Polski*, Paryż—Toruń 1993, s. 12–20 (poszerzona odtka z Kultury 1993, nr 4).

³⁰ P. Aries, *Wstęp*, [w:] M. Czapska, *Europa w rodzinie*, s. 13.

w Rosji, a gimnazjum ukończył w Petersburgu, tam też rozpoczął studia prawnicze, które przerwał wybuch wojny. Po mało fortunnym okresie „obłędu tołstojowskiego”, kiedy wraz z siostrami próbował realizować idee pacyfistyczne w rewolucyjnym Petersburgu, trafił do wojska polskiego i wziął udział w kampanii roku 1920³¹. Pobyt w rewolucyjnym Petersburgu dał Czapskim jeszcze jedno doświadczenie: współpracując przy organizowaniu biblioteki ekonomicznej, poznali Bielowa, który był dyrektorem biblioteki Dumy, jednym z wielkich bibliotekarzy Rosji. Wspólnie z nim wyszukiwali i kupowali książki, a Czapski robił ponadto katalogi³². Po wojnie Czapski studiował malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Józefa Pankiewicza i wyjechał na kilka lat do Paryża. W 1936 roku, po powrocie do Polski, opublikował w Warszawie książkę o malarstwie Pankiewicza. We wrześniu 1939 roku wzięty do niewoli sowieckiej trafił do Starobielska, a później znalazł się wśród nielicznych oficerów polskich, którzy uniknęli śmierci z rąk NKWD. Gdy powstała armia polska w Związku Sowieckim, Czapski pracował początkowo w Tocku, gdzie formowała się 6 Dywizja, w Biurze Pomocy, którego zadaniem było gromadzenie informacji od zgłaszających się do wojska łągierników i ustalenie miejsca pobytu obywateli polskich w łagrach, tak by ambasada mogła upomnieć się o ich uwolnienie³³. Chodziło też o zbadanie losów współwięźniów Czapskiego z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. W numerze 1 „Orla Białego” z XII 1941 roku Czapski zamieścił tekst o zaginionych oficerach polskich pt. „Nieobecni”, a wkrótce potem, mianowany przez gen. Władysława Andersa pełnomocnikiem do kontaktów z władzami sowieckimi w sprawie poszukiwania jeńców polskich, wyjechał do Moskwy i Kujbyszewa szukać informacji o 15 tysiącach zaginionych. Po miesięcznej wędrowce, w trakcie której spotkał się m.in. z Aleksiejem Tołstojem, Anną Achmatową i Lidią Czukowską, wrócił do Buzułuku z niczym. Opis poszukiwań zamieścił w książce „Na nieludzkiej ziemi”. W kwietniu 1942 roku, po ewakuacji dowództwa Armii z Buzułuku do Jungi-Jul koło Taszkientu, rotmistrz Czapski mianowany został szefem Biura Prasy i Propagandy Armii Polskiej w ZSRR, przejmując obowiązki po Stanisławie Strumph-Wojtkiewicz. Podlegała mu m.in. redakcja „Orla Białego”, której był członkiem, a także wojskowe teatry, kina, oświata, wydawnictwa, a do podstawowych zadań należało podtrzymywanie morale wojska, codzienne redagowanie komunikatów, rozpowszechnianie „kulturalnych broszur” itp.³⁴

³¹ Wydarzenia te dokładnie opisał sam Czapski we wspomnieniach: J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 170–235.

³² Tamże, s. 213.

³³ B. Heydenkorn, *Józef Czapski — wpisany w dzieje Polski*, Związkowiec, [Toronto] 1993, nr 8, s. 8.

³⁴ Z. Racięski, *Józef Czapski — wspomnienia osobiste*, Tydzień Polski, [Londyn] 20 II 1993, s. 4; J. Czapski, *Wspomnienia z innego świata. Wywiad z...*, HiP. Pismo Studentów Wydziału Historii UW, Warszawa 1989, nr 1, s. 3.

W czasie wojny Czapski nie mógł malować, praca w Oddziale Propagandy pochłaniała go bez reszty. Zabrakło jego obrazów na wystawie polskich malarzy żołnierzy zorganizowanej staraniem Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu w Rzymie w 1944 roku. Obecność Czapskiego zaznaczona została jedynie dwoma niewielkimi rysunkami w tekście katalogu³⁵. Starał się jednak pomóc innym malarzom, którzy służyli w Korpusie, np. Zygmuntowi Turkiewiczowi, któremu władze wojskowe, dzięki wstawiennictwu Czapskiego, umożliwiły poświęcenie się wyłącznie malarstwu³⁶. W 1944 roku Czapski zabiegał też o wydanie albumu Turkiewicza „Monte Cassino”, pomimo ostrej krytyki władz wojskowych³⁷. Wolne od pracy chwile poświęcał na lekturę książek i rzadkie artykuły do prasy wojskowej. Do Janusza Przewłockiego trafiły dwa tomy listów Norwida, które Czapski otrzymał z Polski będąc w Starobielsku: *To była jedyna przesyłka z Polski, z wyjątkiem listów, która do mnie dotarła. Przysłał mi ją Adolf Rudnicki*, i które z pieczołowitością woził ze sobą w wojsku, wykorzystując w esejach drukowanych w „Orle Białym”³⁸. *Te dwa tomy Norwida, które ze mną od Starobielska, przez Kair i Rzym dojechały tutaj i które mam zawsze przy sobie, zapisane z tyłu i z przodu przeze mnie cyframi stron najbardziej mi bliskimi, są dziś wspaniale oprawione w płótno*³⁹. Poznawał pisarzy polskich, których koleje życia zawiodły do armii Andersa i Anglików zafascynowanych literaturą polską, m.in. M. A. Michaela, tłumacza interesującej dwujęzycznej „A Polish anthology”, wydanej w Londynie w 1944 roku, o której Czapski pisał w superlatywach⁴⁰.

W Bagdadzie dotarł do Oddziału Propagandy, ściągnięty za namową Adolfa Bocheńskiego z Mossulu, Jerzy Giedroyc, który objął dział wydawnictw i cały ten dział przeorganizował i rozbudował, wyciągając z wojska pisarzy, inicjując wydawanie pism i książek. Pomysły swoje realizował dzięki pomocy Czapskiego i jego stosunkom z gen. Andersem. Wymagający, lecz lojalny wobec podwładnych, Czapski w konfliktach Giedroycia z cenzurą wojskową zawsze stawał po jego stronie. Znakomitym przykładem była odpowiedź Czapskiego, po interwencji angielskiej w związku z wydaniem w Bibliotece „Orla Białego” broszury Adama Pragiera „The Curzon Line” w początkach 1944 roku, znajdująca się w aktach Oddziału Propagandy i Kultury DTWa APW przechowywanych w Muzeum Sikorskiego w Londynie⁴¹.

³⁵ *Katalog wystawy obrazów polskich malarzy żołnierzy*, przedm. napisał G. Severni, Rzym 1944, s. [3], [6].

³⁶ C. Bednarczyk, *W podmostowej arkadzie*, Londyn 1988, s. 76.

³⁷ J. Czapski, *Pisze nam...*, w *imieniu swoim i redakcji „Kultury”*, Orzeł Biały — Syrena, [Londyn] 1961, nr 1000, s. 5.

³⁸ Tenże, *Czytając*, s. 11.

³⁹ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 281–282.

⁴⁰ Tamże, s. 278; J. Czapski, *Tumult i widma*, s. 125.

⁴¹ Polish Institut and Sikorski Museum, A.XI.9/2; w podobnym duchu wypowiada się o Czapskim Jerzy Giedroyc — niepublikowana rozmowa autora z J. Giedroyciem w maju 1993

W 1945 roku Czapski, po zdymisjonowaniu z funkcji szefa Propagandy, został wysłany do Francji, gdzie organizował Placówkę Ministerstwa Informacji i 2. Korpusu do kontaktów z Francją. O przeprowadzce z Rzymu do Paryża wspomina Zofia Hertz: *To był stary hotel, duże pokoje. Wychodzę i coś widzę; ogromny pokój i łóżko na trzy osoby, całe zasłane — książki, papiery, buty. Tylko mały kawałek łóżka wolny, tutaj na brzegu spał Józio...*⁴². Wszystko to, drobniaczkowo spakowane i zabezpieczone, pojechało w ślad za Czapskim do Paryża dzięki pomocy przyjaciół. Powyższy opis jest jednym z nielicznych wspomnień mówiących o zebranych w czasie wojny książkach, których wiele znajduje się w bibliotece Czapskiego. Prócz wydawnictw 2. Korpusu (książek z serii Biblioteki „Orla Białego” redagowanej przez Jerzego Giedroycia) są to książki polskie wydane w czasie wojny w Palestynie, gdzie funkcjonowały prywatne polskie drukarnie, i we Włoszech; książki francuskie kupowane w Bagdadzie czy Kairze, a także nieliczne książki rosyjskie. Brak natomiast niemal zupełnie książek wydawanych w latach wojny w Anglii (wyd. M. I. Kolina, Książnicy Polskiej) czy USA, trudno dostępnych poza księgarniami w Jerozolimie. *Moglibyśmy piekło wydrukować obietnicami przysłania nam książek i druków z Londynu czy nawet i Ameryki* — skarżył się Czapski w 1943 roku w liście do Felicji Lilpop-Krancowej — *ale na razie to są wszystko obietnice, a w rzeczywistości żywimy się własnym przemysłem. Wydział ma dwa pisma, teraz zaczyna wydawać książki i w najbliższym czasie montujemy pismo codzienne wojskowe*⁴³. Gromadzenie książek było też udziałem Jerzego Giedroycia i Adolfa Bocheńskiego, który woził ze sobą maszynę do pisania i dwanaście tomów „Historii Rzymu w średniowieczu” Gregoroviusa⁴⁴. Skądinąd wiadomo, że Czapski gromadził książki już w Rosji, a później na całym szlaku 2. Korpusu. Kupował je nie tylko dla siebie, ale też dla biblioteki, która znajdowała się przy redakcji „Orla Białego” i dla przyjaciół⁴⁵. W 1942 roku w Moskwie, Czapski, czekając na wezwanie z Łubianki, chodził po księgarniach i antykwariatach, w których co dzień znajdował książki francuskie z *coraz to nowych przynoszonych do księgarni pak, pochodzących z wyprzedazy starych bibliotek*⁴⁶. Wiele z tych książek, kupionych bardzo tanio, zaginęło w wypadkach wojennych. W londyńskich zbiorach Jerzego Pietrkiewicza znajduje się egzemplarz książki Walerego

roku; por też: J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1995, s. 98–99, pass.

⁴² Z. Hertz, *Z Buzuluku do Paryża*, Gazeta o Czapskim — specjalny dodatek „Gazety w Lublinie”, 26 V 1993, s. II (dalej: Gazeta w Lublinie).

⁴³ F. Lilpop-Krancowa, *Od kapistów do „Orla Białego”*, Tygodnik Polski, [Nowy Jork], 1944, nr 9, s. 5–6.

⁴⁴ J. Czapski, *Czytajac*, s. 69.

⁴⁵ Rozmowa autora z Jerzym Giedroyciem w maju 1993 roku: por. też: J. Czapski, *Szalony wiek. (Fragm. rozmowy z P. Kłoczowskim)*, Gazeta w Lublinie, s. III; J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Paryż 1989, s. 144.

⁴⁶ J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, s. 144 i n.

Briusowa podarowanej przez Czapskiego zimą 1942 roku Teodorowi Parnickiemu z obszerną dedykacją⁴⁷.

Po wojnie Czapski starał się, na ile to było możliwe, odtworzyć główny zręb warszawskiej biblioteki, szukając książek w antykwariatach i księgarniach polskich w Paryżu i Londynie. W pierwszym okresie pobytu w Paryżu Czapski mieszkał w Hotelu Lambert na wyspie Św. Ludwika, tam też sprowadzili się, tuż po przyjeździe do Francji późniejsi lokatorzy domu „Kultury” przy Avenue Corneille w Maisons-Laffitte: Jerzy Giedroyc oraz Zofia i Zygmunt Hertzowie. Tam też odwiedzali go przybywający do Paryża znajomi i przyjaciele. W księgozbiórce Czapskiego znajduje się książka podarowana pisarzowi przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, wzbogacona rękopisem dwóch nieznanymi w krajowej edycji wierszy Gałczyńskiego⁴⁸. Zawiera też oryginalny podpis: *Od windziarza Ildefonsa* i datację: *Hotel Lambert, 24 Decembra 1945*.

W 1947 roku redakcja „Kultury” wraz z rodzeństwem Czapskich przeniosła się do willi wynajmowanej przez wojskową placówkę Czapskiego w podparyskim Maisons-Laffitte. Zofia Hertz tak opisuje pierwszą siedzibę Instytutu: *Na dole, w jednym z największych pokoi urządziliśmy bibliotekę, mieliśmy już wtedy sporo książek. Drugi pokój, też na parterze, daliśmy Józiovi na jego atelier. Na dole też mieściło się biuro. [...] dom był stale pełen ludzi...*⁴⁹. Po przeprowadzce do kupionego w 1951 roku nowego, własnego Domu „Kultury” przy 91, Avenue de Poissy, Czapscy otrzymali we władanie poddasze oraz pokój na piętrze, w którym znajdowała się pracownia malarza. Książki stały na regałach w pokojach, dostępne na każde żądanie, i na korytarzu.

Czapski był przez lata jednym z najbardziej aktywnych współpracowników „Kultury”. Pisał o malarstwie Cézanne’a, o pisarstwie Prousta, Bernanosa, Mauriaca, o rosyjskich filozofach i poetach: Rozanowie, Remizowie, Błoku, Sołowiowie i Achmatowej, którą spotkał dwukrotnie: w czasie wojny i w 1965 roku w Paryżu, na kilka miesięcy przed śmiercią poetki. Opis paryskiego spotkania znajduje się w drukowanych fragmentach dziennika pod datą 20 VI 1965. Jest to też jeden z nielicznych fragmentów notatnika, który daje nam wyobrażenie o sposobie jego tworzenia; obok zapisek bieżących z 1965 roku znajduje się w tekście późniejszy o rok przypisek — wspomnienia pośmiertne oraz wklejona do kajetu, wycięta z książki poetyckiej, porysowana charakterystycznym pismem Czapskiego, strona z wierszem Achmatowej z cyklu „Taszkientskije stranicy”⁵⁰. W „Kulturze” odnaleźć można również teksty Czapskiego

⁴⁷ *Czterech autorów i jedna książka*, Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, [Londyn] 19 I 1994, s. 4 — Środa Literacka; O spotkaniu z Parnickim szerzej pisze Czapski [w:] J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, s. 126.

⁴⁸ „Wiersz na melodię: Moskwa moja” oraz parafraza koledy: „Lulajże Jezuniu”.

⁴⁹ I. Chruślińska, *Była raz „Kultura”... Rozmowy z Zofią Hertz*, Warszawa 1994, s. 52.

⁵⁰ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 85–92.

o pisarzach polskich: Czesławie Miłoszu, Zygmuncie Haupcie, Stanisławie Brzozowskim, Janie Lechoniu i innych. Nie zajmował się ideologią i stronił od polityki, jeżeli udział w akcji politycznej mógł okazać się nieetyczny. Funkcje Czapskiego w „Kulturze” zawsze były trudne do określenia. Nigdy nie brał udziału w redagowaniu pisma, nie pomagał w pracach związanych z działalnością Instytutu. Otoczony własnymi obrazami i książkami, żył *niczym campanile, przy włoskiej katedrze, związane z nią architektonicznie, a jednak odrębne*⁵¹ — trafnie zauważył Kajetan Morawski. Jak stare wysokie drzewo obok pałacu o wielu elewacjach w różnych stylach. W czasach bardzo trudnych oddał „Kulturze” ogromne zasługi, kwestując w 1950 roku w USA i Kanadzie, a w 1955 w Ameryce Południowej na kolejne numery pisma, wygłaszając odczyty, ilustrując zaproszenia na dobroczynne koncerty. Jego przyjaźnie i znajomości we Francji pomagały „Kulturze” w wielu ciężkich chwilach zachować niezależność, np. pomoc Mauriaca przy rejestracji Instytutu jako domu wydawniczego. Rolę Czapskiego w „Kulturze” opisał interesująco Waclaw A. Zbyszewski: *te realne, konkretne usługi Czapskiego są nieważne w porównaniu z jego wkładem w życie duchowe, osobiste, towarzyskie, wewnętrzne du petit cercle Laffitte’u [...] Czapski dodaje całości pocahunku fantazji*⁵².

Józef Czapski pisał bardzo dużo, ale publikował niewiele. Prócz dwóch tomów wspomnień wojennych, przygotował do druku jedynie dwa wybory, drukowanych wcześniej esejów o sztuce i kilka wstępów do książek przyjaciół, m.in.: „Żywych i umarłych” Herlinga-Grudzińskiego, wyboru prac Rozanowa i dzienników Jeana Colin. W życiu Czapskiego dotkliwe historyczne doświadczenia w osobliwy sposób przetapiały się w doświadczenia wewnętrzne i wpływały na ewolucję świadomości. Często książki zastępowały bezpośredni kontakt i doznanie. W 1918 roku za sprawą podsuniętej przez Dymitra Mereżkowskiego lektury Dostojewskiego, Nietzschego i Rozanowa, Czapski przeżył pierwszy z kilku intelektualnych i duchowych przełomów. Znacznie poważniejsza okazała się jednak lektura „Legendy Młodej Polski” Stanisława Brzozowskiego, która zaważyła, co podkreślają biografowie Czapskiego, ale też i sam malarz, na całym dalszym życiu i związała go z Polską. *Zrozumiałem nagle całym sobą [...], że moje najtajniejsze myśli i przeżycia nie są tylko moją własnością [...] odkrywałem z upojeniem [...], że droga moja do idei ludzkości, która mnie na Wschodzie urzekła, prowadzi przez Polskę* — zanotował po latach w tekście o Brzozowskim⁵³. Wpływ książek na życie Czapskiego wymaga osobnych studiów. Przeczytane lektury zapadały w jego pamięci, cytaty wykorzystywał w tekstach i rozmowach. Pamięć miał niezwykle, ogarniającą całą epokę — od ledwie uchwytnego końca XIX wieku aż do czasów współczesnych. Potrafił

⁵¹ K. Morawski, *Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice*, Paryż [b.r.], s. 238.

⁵² W. A. Zbyszewski, *Zagubieni romantycy i inni*, Paryż 1992, s. 160.

⁵³ J. Czapski, *O Brzozowskim*, Kultura, [Paryż], 1963, nr 1–2, s. 201; J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 172.

mówić dużo aż do późnej starości; przedstawiane fakty były uporządkowane, rzeczy ważne pomieszane z zabawną anegdotą. Paweł Kłoczowski nagrał z nim w 1989 roku 20 godzin rozmów, z których kilka fragmentów ukazało się drukiem⁵⁴.

To, co czytamy, jest zaledwie ułamkiem procenta ogromnej, liczącej ponad 200 tomów, twórczości literackiej Józefa Czapskiego. Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że dokładne poznanie wpływu lektury na życie i przemyslenia Czapskiego możliwe będzie dopiero po odczytaniu rękopisu dziennika, w którym opisane i przepowiedziane jest powstanie każdego obrazu, szczegółowe studium dojrzewania formy i koloru. Dzienniki notują wrażenia z lektur, które uzupełnione o cytaty, wycięte całe fragmenty z książek i dopełnione rysunkami rozwijają się w samodzielne eseje lub szkice. Wpisanie do kajetu miało ocalić książki od zapomnienia: *nie stać cię na wszystkie książki, wyciągasz z nich sok*⁵⁵. W szkicownikach i notatkach zawarty jest sens twórczości Józefa Czapskiego, prywatnej i pokornej wobec świata, ale też rozumianej jako przesłanie. Jest to też miejsce, w którym Czapski odkrywa sens twórczości innych, z którymi prowadził swój własny, samotny dialog, w którym książki traktowane były na równi z żywym rozmówcą: *naprawdę myślę, że moje dzienniki są najważniejsze — powiedział w rozmowie ze Zdzisławem Kudelskim w 1990 roku*⁵⁶. *Od młodości pisałem bardzo dużo dzienników, od jakiegoś dwudziestego któregoś roku życia aż do trzydziestego dziewiątego, miałem już dobry stos i to wszystko zginęło w 1939 roku. Zostawiłem to w domu pod Józefowem, mieszkałem w takiej malej willi i właścicielka tego domu [...] zwała to wszystko na jakiś wózek i zaczęła wieźć na Wschód, żeby uratować — wspominał z żalem w 1971 roku. Bez tego dziennika nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć o przedwojennych lekturach Czapskiego, o jego *la bibliothèque des pauvres**⁵⁷. Dla Czapskiego — pisała Joanna Pollakówna w 1981 roku — *pisanie było i jest przez całe życie sposobem przeżywania spraw najgłębiej go obchodzących. Jego wyjątkowa wrażliwość i ciekawość intelektualna wyraziły się przede wszystkim w dziennikach, ale też w wielkiej liczbie artykułów, esejów...*⁵⁸ i — dodajmy — listów. Czapski miał fenomenalną łatwość korespondencji, pozostawił po sobie tysiące nagryzmołonych, niemal nieczytelnych, listów pisanych zachwycającą jasnością i naturalną elegancką polszczyzną.

O jego ogromnej i zawsze istotnej korespondencji z przyjaciółmi w Anglii, Ameryce, ale też w Polsce, pisał m.in. Andrzej Osęka we wspomnieniach

⁵⁴ Por. przypis 44.

⁵⁵ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 172–173.

⁵⁶ Tenże, *Moje życie było przecież polskie jak najbardziej. Rozmowa z...*, Odra, [Wrocław] 1991, nr 11–12, s. 51.

⁵⁷ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 173.

⁵⁸ J. Pollakówna, *Józefa Czapskiego pisanie o sztuce*, Tygodnik Powszechny, [Kraków] 1981, nr 50, s. 6.

pośmiertnych⁵⁹. Znikoma część tych listów ukazała się na łamach „Zeszytów Literackich”, „Kultury”; wybór korespondencji z Jeanem Colinem w osobnej książce w 1993 roku⁶⁰.

Stosunek Czapskiego do własnego dziennika zmieniał się przez lata. Wpływała na to zarówno lektura obcych diariuszy, jak i upływający czas; początkowo chłodny: *myśli o sobie [...], o tym deptaniu na miejscu i notowaniu mikroskopijnych wypadków wewnętrznych zdają mi się ciągle nie dość ważne dla dziennika, gdzie wklejam moje rysunki, notuję obiektywnie rzeczy obiektywne*, z czasem wydawał się odnajdywać w lekturze własnych notatek, przygotowywanych przez Joannę Pollakówą do druku, wyraźną satysfakcję i przyjemność⁶¹.

Być może dziennik był też ratunkiem przed samotnością, ucieczką w pisanie w chwilach, gdy zwątpienia we własne umiejętności lub niemożność malowania odbierały sen: *Od rana chwytam się dziennika jak deski ratunku — zanotował 26 października 1961 roku — [...] bo nie malowałem wczoraj*⁶². W 1979 roku napisał już znacznie mocniej: *Co to znaczy, że nie mogę zabrać się do niczego bez paru choć minut z moim dziennikiem (ucieczka pamięci, mus porządkowania i podporządkowania), jedyną formą wewnętrzną, która mnie ratuje? — i w końcu — odruchowo zaczynam pisać, nie mając nic konkretnego do powiedzenia, to się staje moją drugą naturą, deską ratunku, jakąś formą modlitwy*⁶³.

Twórczość Czapskiego odegrała istotną rolę w niezależnym ruchu wydawniczym w Polsce w latach 1976–1990. Poza cenzurą wydano prawie wszystkie jego książki, zaczynając od „Wspomnień starobielskich” powielonych nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa w 1979 roku. Liczba egzemplarzy wydanych w Polsce, w podziemiu, wielokrotnie przekraczała nakłady emigracyjne. Czapski zdawał sobie sprawę z roli, jaką odgrywają jego książki w budzeniu świadomości niepodległościowej w Polsce, wiedział, że czytają je głównie ludzie młodzi i miało to dla niego ogromne znaczenie. *Obie książki zostały wydane także w Polsce w wydaniach podziemnych i nie potrafiłbym wyrazić mojej wdzięczności dla tych, którzy z narażeniem największym zdecydowali się te książki wydać. Fakt, że po tylu latach są jeszcze ludzie, którzy chcą je czytać, jest dla mnie najwyższą nagrodą, o jakiej nie marzyłem — napisał w 1984 roku we wstępie do wspólnego wydania obu „rosyjskich” prac wspomnieniowych*⁶⁴.

⁵⁹ A. Oseka, *Malarz, pisarz, świadek*, Gazeta w Lublinie, s. 1.

⁶⁰ J. Czapski, J. Colin, *Myślę, że wiem najważniejsze*, wybór listów w przekładzie A. S. Sawickiego, [b.m.] 1993.

⁶¹ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 18.

⁶² Tamże, s. 23.

⁶³ Tamże, s. 155, 157.

⁶⁴ J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, s. 7; M. A. Supruniuk, *Trzy „podróże” Józefa Czapskiego do Polski*, Kultura [Paryż] 1993, nr 4, s. 125–132; por. też: B. Białokozowicz, *Józef Czapski i literatura rosyjska*, Slavia Orientalis, Warszawa 1991, nr 1–2, s. 87.

Biblioteka

W kilku wspomnieniach osób odwiedzających poddasze domu w Maisons-Laffitte obecna jest biblioteka Józefa Czapskiego: *drewniane schody, płótna stojące na podłodze, w zagraconym pokoju wielki stół i starodawne fotele, na półkach — pełno książek, a na ścianach — szkice i obrazy* — notuje wrażenia z pierwszej wizyty w pracowni Czapskiego Joanna Podolska⁶⁵. Wojciech Karpiński, autor kilku prac o Czapskim i częsty gość w pracowni malarza, opisał to bardziej szczegółowo: *niewielką przestrzeń zajmują nie tylko sztalugi i stoliki z farbami, również tapczan pokryty starą kapą [...] dwa krzesła, duży stół, na nim stosy książek, gazet, papierów, teczki z wielkimi napisami czarnym flamastrem Moje skarby*". [...] *książki nieodmiennie spadają na tapczan. Postrzępione tomy Prousta, eseje Paula Valéry'ego, Pamiętnik" Brzezowskiego, Norwid (wiersze i listy), Simone Weil, Dziennik Podróży do Austrii i Niemiec" Hostowca-Stempowskiego, album z rysunkami Matisse'a, inny poświęcony Goyi, La nature morte" Charlesa Sterlinga, Bonnard, tom Miłosza, wiersze Zbigniewa Herberta, polsko-angielska antologia od Kochanowskiego po Żeromskiego i Tuwima zdobyta w czasie wojny bodajże w Kairze. Te książki żyją. Uczestniczą w rozmowach. Odpowiadają na pytania. Czasem milczą. Strony pozakreślane ołówkiem, notatki na marginesach*⁶⁶.

Księgozbiór Czapskiego, liczący ponad 1500 woluminów, można podzielić na trzy duże części tematyczne, odzwierciedlające obszary zainteresowania ich właściciela; język nie jest jedynym wyznacznikiem podziału. Obok książek francuskich, których jest znakomita większość, są to głównie książki polskie i rosyjskie; wydawnictwa w innych językach (niemieckim, angielskim, hiszpańskim) są raczej świadectwem podróży, fascynacji lub zwyczajnie darem autorskim potwierdzonym najczęściej dedykacją, chociaż uwagi w treści książek świadczą o tym, że Czapski posługiwał się każdym z wymienionych języków. Czapski wiele podróżował, prócz częstych rozjazdów europejskich, odwiedził dwukrotnie Stany Zjednoczone, był w Kanadzie, Afryce, Brazylii, Argentynie, Wenezueli i Urugwaju⁶⁷. Wrażenia z podróży widoczne są w jego twórczości drukowanej, w korespondencji do Jerzego Giedroycia, która znajduje się w archiwum Instytutu Literackiego, ale też w dziennikach: *Oglądam notatnik z lat 50-tych o podróży do Brazylii...* — notuje Joanna Podolska⁶⁸.

⁶⁵ J. Podolska, *Skoro piętnasta, to zaczynamy*, Gazeta Łódzka 1993, nr 13, s. 3.

⁶⁶ W. Karpiński, *Książki zbójce*, Londyn 1988, s. 46.

⁶⁷ J. Czapski, *Tumult i widma*, s. 65–164.

⁶⁸ J. Podolska, *Skoro piętnasta*, s. 3.

I

Największą część księgozbioru stanowią książki o sztuce: albumy, monografie artystów lub kierunków w sztuce, katalogi i foldery wystaw zbiorowych i indywidualnych, wspomnienia malarzy i opracowania krytyczne. Wśród nich niezwykle rzadkie i cenne polonika: album Mariana Szysko-Bohusza z dedykacją dla Józefa i Marii Czapskich, album prac malarskich Zdzisława Ruszkowskiego, pokreślony niezliczonymi uwagami na marginesach kolorowych stron, a także katalogi wystaw Józefa Czapskiego w paryskich galeriach: Plexus, M. Benezit, Motte, Jean Briance i innych. Szukanie śladów Polski i Polaków w świecie zajmowało Czapskiego szczególnie. Najdrobniejszy nawet odruch sympatii wobec Polski na kartach książki napisanej przez obcego pisarza odnajdywał drogę do dziennika Czapskiego. Tym bardziej, gdy związany był z interesującą lekturą lub rozmową: *Czytam cały dzień Dimanche m'attend' Audibertiego, czytam z nie ustającym, wzrastającym zachwytem [...] Z poloniców parę serdecznych słów o Toli Korianównie, która śpiewała jego piosenki, dwa ustępy o Kocie Jeleńskim*⁶⁹. Wiele książek o sztuce to wydawnictwa polskie krajowe. Czapski otrzymywał je od przyjaciół malarzy, czasem od autorów, wiele mógł kupić. Wśród książek ważnych dla Czapskiego wyróżnia się gruby tom Macieja Masłowskiego o jego ojcu, Stanisławie Masłowskim, zatytułowany skromnie: „Materiały do życiorysu i twórczości”. *Książka ta zdaje mi się czymś o wiele więcej niż materiałem. Jest ona chyba najbogatszym i najściślejszym obok Witkiewicza materiałem dla każdego, kto będzie chciał tę epokę studiować* — napisał Czapski po lekturze tomu w 1957 roku⁷⁰. Książka ujęła go niezmiernie drobiazgową rzetelnością; dla Czapskiego Masłowski, uczeń Gersona, był wspomnieniem bardzo żywym, jedynym malarzem, o którym Pankiewicz mówił z szacunkiem. W książce Mieczysława Wallisa „Sztuka polskiego dwudziestolecia” Czapski skomentował tekst o sobie. W zbiorze znajduje się także pamiętnik Tadeusza Makowskiego, uważnie czytany i drobiazgowo analizowany: *Zawsze uderzało mnie* — napisał Czapski w dzienniku z 1961 roku — *jak mało mamy w naszym malarstwie bezpośrednich dokumentów tradycji, dzienników, tekstów malarskich pisanych przez malarzy, listów*⁷¹. Czapski znał dzienniki Delacroix, Odilon Redona, Pissarra, Gauguina, listy Van Gogha, Picassa; czy wiedza wyniesiona z lektury i świadomość ułomności pamięci nie miały wpływu na pisanie własnego dziennika? Wydarzenia w malarstwie polskim w kraju zajmowały Czapskiego szczególnie. Czytał „Przegląd Artystyczny” przysyłany do „Kultury” w ramach wymiany od 1956 roku, miał też dostęp do wydawnictw naukowych, m.in. „Biuletynu Historii Sztuki”. W 1958 roku napisał: *Gdybym żył w Polsce na pewno bronilibym abstrakcjonizmu razem*

⁶⁹ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 117.

⁷⁰ Tenże, *Swoboda tajemna*, Warszawa 1991, s. 23.

⁷¹ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 37.

z *Woźniakowskim*, tak jak namawiałem malarza z Polski, by się abstrakcjonistom dobrze przyjrzał i próbował ich przeżyć — chociaż sam, oglądając obrazy abstrakcyjne, miał ochotę wyć z nudy⁷². W 1957 roku, dzięki zabiegom poznańskiego Muzeum Narodowego, udało się zorganizować dwie niewielkie wystawy płócien i rysunków Czapskiego w Polsce, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i były komentowane w prasie⁷³.

Bardzo dużo jest książek francuskich poświęconych historii malarstwa: „Peinture d'abord” André Lhote'a, Charlesa Heurteya „Justice pour la peinture abstraite”, „La vie tragique de Vincent van Gogh” L. Pierarda, Marcela Brion „Art abstrait, L'art de la peinture” J. Charpiera i P. Seghersa, niewielka książeczka Daniela Halevy „Visites aux paysans du Centre” oraz wydane we Francji albumy: Pierre'a Bonnarda, którego, obok Cézanne'a i Degasa, Czapski wielbił bezkrytycznie, Leonor Fini — towarzyszką życia K. A. Jeleńskiego — znakomitej malarki francuskiej, Georges Rouaulta — z komentarzem do obrazów na czterech stronach okładki, Eugène Delacroix, Chaima Soutine'a, Picassa, Louisa Souttera, Pedro Figari, Michaiła Chemiakina, kilka prac o malarstwie holenderskim, japońskim (Hokusai), chińskim, rosyjskich ikonach i niemieckiej rzeźbie gotyckiej.

Wreszcie przewodniki po wystawach i muzeach w Kolonii, Monachium, Londynie, Rio de Janerio czy Rzymie; rysunki i uwagi na marginesach konkretnych obrazów określają emocjonalny stosunek Czapskiego do oglądanych płócien. Uczestnicząc w wystawach przyjaciół i znajomych, czy dużych ekspozycjach retrospektywnych w paryskich galeriach, komentował oglądane obrazy w katalogach. W folderze wystawy malarskiej „Skarby z Muzeum w Caen” w Galerie Charpenter (znakomita większość katalogów dotyczy tej właśnie galerii), obok reprodukcji obrazu Tintoretta Czapski napisał *Wspaniale*. Podobne uwagi odnajdujemy w albumie Pierre'a Bonnarda z wystawy w 1967 roku, przy czarno-białych reprodukcjach kilku płócien: na stronie 118 — *wspaniale oranże i cytryny*.

Nie podejmuję się dyskusji o malarskich preferencjach Czapskiego, zrobił to doskonale sam malarz w tomie „Oko” i w wielu miejscach w dzienniku, przyznając się do wpływów Cézanne'a, Bonnarda i innych. Znakomite, oryginalne i bogate malarstwo Czapskiego nie jest tematem niniejszego artykułu. Pisali o nim wyczerpująco: autorka pierwszego albumu o Czapskim — Maurielle Werner-Gagnebin, Joanna Pollakówna, Bogusław Mansfeld, Marian Szyszko-Bohusz i wielu innych⁷⁴. Niewiele można dodać, bez znajomości wszystkich

⁷² Cyt. za: A. Michnik, *Czytając, Zeszyty Literackie*, [Paryż] 1986, nr 13, s. 29.

⁷³ M. A. Supruniuk, *Trzy „podróże” Józefa Czapskiego do Polski*, pass.

⁷⁴ M. Werner-Gagnebin, *Czapski, la main et l'espace*, Lousanne 1974; J. Pollakówna, *Postłowie*, [w:] J. Czapski, *Patrząc*, s. 391—395; tejsze, *Czapski*, Warszawa 1994; B. Mansfeld, *W kraju i Europie. O Józefie Czapskim*, [w:] *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku*, Warszawa 1992, s. 163—176; M. Szyszko-Bohusz, *O sztuce*, Londyn 1982, s. 296—299.

obrazów Czapskiego znajdujących się głównie w Szwajcarii i Francji, i wnikliwej, krytycznej lektury „dzienników”⁷⁵. W przeciwieństwie do artykułów, tematyka obrazów i rysunków wzięta jest u Czapskiego z najbliższego kręgu przeżyć: ludzie w metrze, w kościele, w kawiarni, przedmioty na stole w pracowni, widok z okna, ogród itp. Szczegóły opisu, istotne w dziesiątkach drobnych szkiców, w obrazie są wyeliminowane na rzecz syntezy przedmiotu. Kontury wypełnione czystym kolorem, bliskie ekspresjonistom. Czapski znał wielu współczesnych malarzy osobiście, m.in. Picassa, z którym zetknął się jesienią 1925 roku w Paryżu przy okazji organizowania balu, który miał przynieść pieniądze na dalszy pobyt kapistów we Francji. Cenił go i uważał za wielkiego artystę, chociaż *tak jakbym chciał żyć z Bonnardem, tak nie chciałbym żyć z Picassem* — zanotował w 1965 roku przy okazji lektury książki Françoise Gilot „Vivre avec Picasso”⁷⁶.

Wiele książek o sztuce Czapski otrzymywał z Polski; wysyłali je przyjaciele, dawni znajomi, a także młodzi często malarze licząc na dobre słowo lub list. Pomimo „żelaznej kurtyny” Czapski nie zerwał przyjaźni i znajomości z ludźmi, którzy pozostali w kraju. Korespondował z daleką rodziną, przyjaciółmi z kręgu kapistów, pisarzami, muzykami. Zachowała się np., dzięki pieczołowitości adresata listów i jego rodziny, ogromna bezcenna korespondencja Czapskiego z Ludwikiem Heringiem, malarzem i przyjacielem jeszcze z lat międzywojennych. Wiele z przyjaźni czy tylko znajomości widocznych jest w dedykacjach podarowanych książek, np. Adolfa Rudnickiego⁷⁷, Stefana Kisielewskiego czy Jacka Woźniakowskiego, którego książki były zawsze czytane i szczegółowo komentowane na marginesach i w tekście⁷⁸. Nawet w okresie lat 50. Czapscy otrzymywali listy z Polski pisane na adres: „Ludwika Śniadecka, Maisons-Laffitte”⁷⁹. Wśród albumów i książek krajowych są prace o Nikiforze i Ociepcie oraz Niko Pirosmaszwili, gruzińskim „Rousseau”, który wystawił w Polsce w latach 60., a później odkryty został na Zachodzie. Są też albumy malarzy, których Czapski uważał za wielkich: Piotra Michałowskiego i Maksymiliana Gierymskiego.

⁷⁵ Jerzy Giedroyc planuje zorganizowanie w Maisons-Laffitte dużej wystawy Czapskiego w 1996 roku, w stulecie urodzin malarza.

⁷⁶ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 67; H. Rudzka-Cybisowa, *Józiu sercem wylawiał...*, *Życie Warszawy* [Warszawa] 22 I 1993, s. 13.

⁷⁷ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 277; o znajomości Czapskiego z Adolfem Rudnickim, która osłabła w okresie powojennym pisali m.in.: J. Pollakówna, *Czapski*, s. 135, J. Sosnowska, *Czapski, Twórczość*, [Warszawa] 1994, nr 4, s. 99–100, J. Giedroyc, *Autobiografia*, s. 150–151.

⁷⁸ Np. J. Woźniakowski, *Laik w Rzymie i w Bombaju*, Kraków 1965 — książka prócz uwag zawiera także rysunki Czapskiego na fragmentach pustych stron.

⁷⁹ Maria Czapska opublikowała w 1938 roku w Warszawie książkę o Ludwice Śniadeckiej.

II

Część druga, równie obszerna, to literatura piękna, krytyka literacka, książki filozoficzne i religijne oraz pamiętniki i dzienniki. Wśród poloników na wyróżnienie zasługują książki i artykuły Stanisława Vincenza, Sławomira Mrożka, Zofii Romanowiczowej, Stanisława Cata-Mackiewicza, Andrzeja Panufnika, Mirona Białoszewskiego, Kisielea, niezwykle rzadkie wydanie powielaczowe francuskiego przekładu „Balladyny” Juliusza Słowackiego, tom wierszy Ryszarda Krynickiego „Organizm zbiorowy” (1975), w którym autor uzupełnił ręcznie fragmenty usunięte przez cenzurę, książki darowane przez Miłosza, księdza Sadzika — w tym niemal komplet wydawnictw paryskiej oficyny „Editions du Dialogue”, rzadkie rzymskie wydanie „Pana Tadeusza” z 1945 roku oraz wiele innych. Czapski posiadał również kilka cennych antologii literatury polskiej, w tym opracowania Mieczysława Grydzewskiego, Mariana Pankowskiego i „Anthologie de la poésie polonaise” Jeleńskiego. Książki literackie polskie są w dużej części przypadkowe, pomijając wydawnictwa Instytutu Literackiego, które trafiły do Krakowa, główny ich zrąb stanowią dary autorskie, zaopatrzone w dedykację lub zapisany ręką Czapskiego na karcie tytułowej adres darowizny. Wyraźnie daje się zauważyć brak książek skamandrytów, których Czapski nie cenił: *nie tylko Blok i Majakowski, ale Zinaida Gippius byli mi bliżsi stokrotnie [...] znając dobrze wielu skamandrytów, nie czulem w nich krzyku mojego pokolenia, nie brałem ich bardzo na serio, poza jednym Tuwimem* — wyznał w 1961 roku — znacznie bliżsi byli mu poeci awangardowi: Brunon Jasieński, Młodożeniec, Tytus Czyżewski, nawet Peiper. *Nie lubilem Lechonia* — dodał — to zapewne miało wpływ na pierwszą negatywną ocenę Lechoniowego dziennika⁸⁰. Bardzo wiele jest książek wydanych w Polsce, w tym również wydania przedwojenne, np. „Dzieła” Stanisława Wyspiańskiego z 1926 roku. Znaczną część poloników stanowią tłumaczenia literatury polskiej krajowej i emigracyjnej na języki obce — głównie francuski m.in. „Chłopi” Reymonta, „Dolina Issy” Miłosza, książki Rudnickiego, Norwida, Mrożka, Borowskiego, Tadeusza Konwickiego, Kołakowskiego, Sieroszewskiego, Mariana Pankiewicza, Gombrowicza, Jana Kotta, Iwaszkiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Mickiewicza, wiersze Karola Wojtyły w tłumaczeniu K. A. Jeleńskiego oraz wydawnictwa szwajcarskiej oficyny „Editions L'âge d'Homme”, która wydała po francusku w serii „Classiques Slaves” niemal komplet dzieł Witkacego, obok książek Turgieniewa, Mandelstama, Mickiewicza, Čapka i innych. Są też przysyłane z Darmstadt opracowania Karla Dedeciusa. W kręgu pisarzy, których książki Czapski czytał, lub tylko kartkował, do później starości, są m.in: Jerzy Stempowski, którego 2-tomowe krajowe wydanie pism „Klimat życia, klimat literatury” (1988) nosi wyraźne

⁸⁰ J. Czapski, *Czytając*, s. 375—377, 436—444.

ślady lektury; Stanisław Brzozowski — dwa tomy jego listów otrzymał Czapski od Jerzego Giedroycia; Conrad — na okładce książki Michała Komara „Piekło Conrada” (1978) Czapski wypisał cytat z tekstu *trwać w pokorze wobec najdzikszych harców losu*”, i Norwid.

Wiele jest książek francuskich: Saint-Exupéry, Nathalie Sarraute, wszystko Alberta Camusa — jego niewielki „List do przyjaciela Niemca” z 1945 roku Czapski cenił bardzo wysoko⁸¹, Jean Giono, Pierre Emmanuel, Jean Guilton, François Mauriac, Jean Chardonne, Marguerite Yourcenar, Colette, José Cabanis, André Gide i przede wszystkim Marcel Proust. Ogromny krytycyzm wobec czytanych książek powodował, że na wielu z nich pojawiały się jednoznacznie negatywne oceny treści; na okładce „Rue des Boutiques obscures” Pietro Modiano, Czapski napisał *nie warto czytania, tak nikła, tak bezwartościowa, tak pisana dobrze o niczem, chyba żeby pokazać, że życie nie tylko nie ma sensu, ale nawet dożywaną treści*. Dotyczyło to naturalnie nie tylko literatury; w książce Zbigniewa Żałuskiego „Przepustka do historii”, do tekstu na stronie 126: (Z.Z.) *Nie ma na mojej półce zbyt wielu książek o [...] Armii Polskiej w ZSRR, o Ludowym Wojsku Polskim...* — Czapski dopisał — *Dlatego, że na karku każdego piszącego siedział cenzor wszechmocny — nie uważny cenzorek zachodni, własny czy angielski, którego zawsze [można] było obejść*. Niektóre z książek francuskich noszą dedykacje autorskie, na innych Czapski zapisał miejsce i datę zakupu lub osobę ofiarodawcy; na wielu są rysunki. Ogromna większość literatury francuskiej pochodzi z lat 40 i 50. Szczególnie ważny jest cykl powieściowy Prousta „A la recherche du temps perdu”, którego komplet znajduje się w księgozbiornym ofiarowanym Bibliotece UMK. Bliskie i bardzo szczególnie związki Czapskiego z twórczością Prousta rozpoczęły się jeszcze w latach międzywojennych; w 1926 roku w Londynie, w czasie choroby na tyfus, Czapski przeczytał wszystkie dostępne w bibliotece wuja, Aleksandra Meyendorffa, tomy. Lekturę pozostałych uzupełnił już po powrocie z Londynu do Paryża⁸². Odtąd zawsze miał je przy sobie i prawdopodobnie zabrał w 1931 roku z Paryża do Warszawy, gdzie spłonęły w czasie wojny. Książki zachowane w księgozbiornym kupił najpewniej już po 1945 roku w paryskim antykwariacie. Niemal wszyscy biografowie Czapskiego, powtarzając za malarzem, przypominają silny wpływ lektury „W poszukiwaniu straconego czasu” na rozwój wrażliwości i wiedzę Czapskiego o transformacjach duchowych⁸³.

Przez dwa lata niewoli sowieckiej Czapski asymilował Prousta, w odosobnieniu, zamknięciu, izolacji od lektury, z pamięci przywołując fragmenty książek. W późniejszym okresie szukał u Prousta atmosfery wzruszeń, jakich doznał przy pierwszym czytaniu, lecz chyba nie cytatów, w które obfitowała

⁸¹ Tamże, s. 74–79.

⁸² Tenże, *Cierpienie i olśnienie*. (Fragm. rozmów z P. Kłoczowskim), Gazeta w Lublinie, s. III.

⁸³ M. Janion, *Artysta przemienienia. Proust Gulagu*, Teksty Drugie [Warszawa] 1991, nr 1–2, s. 58–80 — tam obszerna bibliografia.

pamięć: książki są zniszczone, przeczytane, ale niemal zupełnie pozbawione intymnego dialogu na marginesach. Być może realizował, skreślone w 1945 roku zdanie, że *trzeba by co dziesięć lat każdą odczytywać, tak bardzo nasze oceny z wiekiem się przesuwają*⁸⁴. Wydają się o tym świadczyć również notatki i podkreślenia na wielu innych książkach robione w różnym okresie, co widoczne jest w kolorach atramentu i zmieniającym się zauważalnie z latami charakterze pisma. W Griazowcu, gdzie była niewielka biblioteka: klasycy rosyjscy i Francuzi XIX wieku, Czapski prowadził wykłady dla jeńców z historii malarstwa i z Prousta, inni mówili o medycynie, architekturze itp.⁸⁵ Wykłady o Prouście spisane przez słuchaczy wydane zostały w ostatnich latach po francusku i ponownie po polsku⁸⁶.

W zbiorze są wszystkie książki François Mauriac, który dla obojga Czapskich był przez wiele lat wzorem wolnego intelektualisty Zachodu. W październiku 1944 roku Czapski napisał „List otwarty do Jacques Maritain’a i do François Mauriac’a”, drukowany po francusku i polsku. Poruszyło go milczenie intelektualistów wolnego świata na wieść o upadku Warszawy: *sprawa polska i sprawa narodów ujarzmlonych jak ona — to sprawa moralna, to sprawa sumienia świata* — pisał w liście nie znajdując zrozumienia⁸⁷. Na list zareagował jedynie Georges Bernanos „wielki pisarz”, gwałtownie występujący w obronie Polaków. Bernanos, którego niemal wszystkie książki również znajdują się w bibliotece, wraz z najważniejszym „Journal”⁸⁸.

Z licznych książek religijnych i filozoficznych znajdujących się w „fizycznym zasięgu” Czapskiego, odnotować należy kilka tomów „Oeuvres” Teilharda de Chardin, „Marxisme et pensée chrétienne” R. Vancourta, G. Marcela „Les Hommes contre l’humain”, prace Bergsona, Ciorana, Sołowiewa oraz kilka wydań pism Simone Weil, duże fragmenty z nich rozpoczynają często notatki w dzienniku⁸⁹. Jest ona też jedynym autorem, którego cytowane myśli opatrzone są w kajetach inicjałami (SW), co zdaje się świadczyć o dużej zażyłości i daleko idącej identyfikacji intelektualnej. *Moja religijność miewa chwile buntu* — pisał

⁸⁴ J. Czapski, *Swoboda tajemna*, s. 35; Po też.: informacje zawarte w: W. Karpiński, *Opowiadałem swój oddech*, s. 36.

⁸⁵ W. Komornicki, *Uniwersytet w Griazowcu. Wywiad specjalny z... Rozmawiała M. Skalińska*, Polska Walcząca, [Londyn] 1941, nr 47, s. 4.

⁸⁶ J. Czapski, *Proust contre la decheance. Conference au camp de Griazowitz*, Lousanne 1987; tegoż, *Proust w Griazowcu*, [w:] J. Czapski, *Czytając*, s. 108–161. Pierwsze polskie tłumaczenie Teresy Skórzewskiej drukowane było w „Kulturze” w 1948 roku — por. W. Karpiński, *Opowiadałem swój oddech*, s. 38.

⁸⁷ Orzeł Biały, [Włochy] 1944, nr 34, s. 1, 4; tekst ten wydano powtórnie w: *Więź*, [Warszawa] 1993, nr 3, s. 19–24.

⁸⁸ J. Czapski, *Tumult i widma*, s. 29, 32–43. Interesujące zdarzenie związane z „Listem”, a dotyczące Gide’a zanotował na podstawie rozmów z Czapskim także: W. Karpiński, *Opowiadałem swój oddech*, s. 40.

⁸⁹ Np. J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 56, 69.

Czapski — *i zna zwątpienia. Wiele czytam Ciorana, którego bardzo lubię, choć jest moim przeciwieństwem i jest sto razy za mądry dla mnie*⁹⁰.

Czapski czytał pisma Jana Pawła II i książki poświęcone jego pontyfikatowi, zarówno wydane we Francji, w wydawnictwie Palotynów, jak i drukowane w Polsce, m.in.: „Aby Chrystus się nami posługiwał” z 1979 roku; brał też udział w dyskusji na temat podróży papieża do Polski w 1983 roku, która odbyła się w paryskim studio RWE. Szczególne wrażenie zrobiła na nim modlitwa papieża na Jasnej Górze⁹¹. W księgozbiornie odnaleźć można także książkę André Frossarda „Dieu existe” — z dużym szkicem wazonu z żonkilami na pustej stronie w tekście — której ukazanie się w 1969 roku wywołało duże poruszenie we Francji oraz tego samego autora „Dialogue avec Jean Paul II”.

Mistyka i metafizyka widoczne są w myśleniu Czapskiego o sztuce, którą pojmował jako wizję: *sam zachwyt samotny, nieoczekiwany, poczucie, że my jedni widzimy cud piękności niepowtarzalny, który w oczach innych jest albo zupełnie niezauważony albo — co gorzej — śmieszny*⁹². Nawet malarstwo było zajęciem, które podjął z braku „czegoś lepszego”: *to lepsze to mistyka, droga bezpośrednia — miał powiedzieć w rozmowie z André Malraux*⁹³. Dymitr Filosofow zarzucał Czapskiemu, że czyta mistyków, a mistykę trzeba robić, a nie czytać. *Chyba nie miał racji — napisał malarz w dzienniku*⁹⁴. O wpływie lektur na nastroje malowanych obrazów pisała m.in. Joanna Pollakówna, komentując wystawę obrazów w Paryżu w 1982 roku. Doszukała się związków między spokojnymi, jasnymi płaszczyznami, dużymi czystymi pejzażami a ciszą lektury mistyków⁹⁵. W eseju Czapskiego „O wizji i kontemplacji” odnajdujemy potwierdzenie powyższej tezy. *Jeżeli czytamy mistyków średniowiecznych, znajdujemy tam uderzające analogie między wizją artysty, drogami do wizji tej prowadzącymi a drogami, które nas prowadzą do stanów ekstazy, do tego co Św. Jan od Krzyża nazywa contactus Dei. [...] Nigdy głębiej tej sprawy nie badałem, ale wystarczy przeczytać Żywot” Św. Teresy hiszpańskiej, albo jeszcze bardziej Skrót doktryny mistycznej” Św. Jana od Krzyża, wydany w St. Maximin, żeby zobaczyć, jak wiele ta lektura może dać malarzowi... [...]. Chodzi mi o sztukę również Dürera jak Cézanne’a, Degasa czy Gierymskiego — pisał malarz — przemyślenia, przeprowadzenie analogii między kontemplacją religijną a np. kontemplacją cezannowską mogłoby być punktem wyjścia, wykorzystania dla sztuki całej skarbnicy wiedzy o kontemplacji, którą znaleźć możemy w literaturze mistycznej. Ale kto ją czyta? [...] malarze nie czytają wiele, albo jeżeli czytają, to na pewno*

⁹⁰ J. Pollakówna, *Czapski*, s. 57; J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 167.

⁹¹ W. A. Zbyszewski, *Józef Czapski i BBC o Papieżu w Polsce*, Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, [Londyn] 1983, nr 156, s. 2.

⁹² J. Czapski, *Jakiż on piękny*, Kultura, [Paryż] 1973, nr 1–2, s. 168.

⁹³ Cytat za: J. Krawczyk, *Procent od kontemplacji*, Krytyka, [Warszawa] 1991, nr 37, s. 236.

⁹⁴ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 67.

⁹⁵ J. Pollakówna, *Wystawa Józefa Czapskiego*, Więź, [Warszawa] 1982, nr 7, s. 166–168.

nie mistyków⁹⁶. Czapski wielokrotnie, na łamach „Kultury” i w dzienniku, dawał dowody głębokiej i wszechstronnej znajomości mistyków kościoła katolickiego, od Św. Hieronima po Św. Piotra z Alcantary⁹⁷. W księgozbiórce Czapskiego znajdują się pojedyncze numery pism katolickich polskich: „Więź”, „Znak”, „W Drodze”, przysyłane z Polski przez Piotra Kłoczowskiego i Jacka Woźniakowskiego. Uwagę zwraca nr 7/1979 miesięcznika „W Drodze”, w którym zaznaczone zostały: tekst o Marianie Zdziechowskim — bliskim znajomym z lat międzywojennych — oraz „Kazanie 2” Mistrza Eckharta, niemieckiego filozofa i teologa katolickiego z przełomu XIII/XIV wieku, dla którego największą wartość, w relacji Bóg — człowiek, miało życie wewnętrzne człowieka⁹⁸. O głębokim chrystianizmie Czapskiego, zrozumieniu, miłosierdziu i religijnych wstrząsach pisał Janusz Pasierb w bardzo osobistym wspomnieniu pośmiertnym⁹⁹. Uzupełnieniem może tu być zdanie ks. Jana Sochońia z numeru „Nowych Książek” poświęconego malarzowi: *Odważyłbym się zauważyć, że dokonana przez Prousta swoista apoteoza cierpienia znalazła swe przedłużenie w doświadczeniu samego Czapskiego*¹⁰⁰. Głęboka wrażliwość religijna Czapskiego nie ograniczała się jednak wyłącznie do poznania mistyki katolickiej. Czytał książki poświęcone doświadczeniom religii buddyjskiej i hinduskiej, w tym znakomita „Siddhartha” Hermana Hesse, C. Trungpa „Méditation et action” i Bhagawad Gita w tłumaczeniu Wandy Dynowskiej.

Bardzo szczególną pozycję w księgozbiórce stanowi kilkanaście tomów kalendarza kościelnego „Nouveau missel des dimanches” z lat 70. Niemal wszystkie egzemplarze ozdobione są niewielkimi rysunkami na okładkach, kartach tytułowych, a nierzadko także w tekście. Notowane naprędce fragmenty architektury kościelnej, sylwetki ludzi, studium twarzy zdają się świadczyć, że Czapski rysował je w kościele lub w czasie uroczystości religijnych, traktując każdą trzymaną w ręku książkę jak szkicownik. Rysunek stawał się modlitwą.

Szczególnie wiele jest książek z literatury rosyjskiej. *Nie chodzi o to, czy Kocham Rosję, czy ją nienawidzę* — napisał w 1949 roku w odpowiedzi Zbyszewskiemu — *Chodzi o to, że wykreślić jej z historii żaden Polak nie potrafi, że jej historia, literatura, należą do kultury świata, że miała ona i ma dotychczas ogromny wpływ na formację umysłową na Zachodzie wcale nie tylko negatywny*¹⁰¹. W innym miejscu dodał: *Już na szkolnej ławie w Petersburgu literatura rosyjska, rzeczywistość rosyjska były moimi pierwszymi przeżyciami intelektualnymi...*¹⁰². Przez całe życie Czapski utrzymywał bliskie kontakty z elitą intelektualną

⁹⁶ J. Czapski, *Oko*, Paryż 1960, s. 81–82.

⁹⁷ Tenże, *Swoboda tajemna*, s. 55–56.

⁹⁸ M. Rode, *Mala encyklopedia teologiczna*, t. 1: A–Ł, Warszawa 1988, s. 451.

⁹⁹ J. S. Pasierb, *Józef Czapski*, s. 12–18.

¹⁰⁰ J. Sochoń, *Ścieżki sztuki i cierpienia*, Nowe Książki, [Warszawa] 1993, nr 5, s. 19.

¹⁰¹ J. Czapski, *Czytając*, s. 181.

¹⁰² Tenże, *Tumult i widma*, s. 265.

emigracji rosyjskiej, znał osobiście wielu pisarzy, fascynowała go religia, kultura i sztuka, zachwycił blask ikon... O artykułach, esejach i studiach nawiązujących do twórczości Rosjan: Wasilija Rozanowa, Dostojewskiego, Dymitra Filosofowa, Dymitra Mereżkowskiego i innych, pisał Bazyl Białokozowicz, zaznaczając szczególnie rolę twórczości Rozanowa, zwłaszcza w najwcześniejszym okresie fascynacji kulturą rosyjską¹⁰³. Przedwojenna biblioteka Czapskich musiała się w znacznej części składać z lektur rosyjskich. Stosunek Czapskiego do Rosjan nie zmienił się na emigracji, pomimo przeżyć wojennych, nadal był przyjacielem Rosjan i jako taki zasiadał wraz z Jerzym Giedroyciem w zespole redakcyjnym miesięcznika „Kontynent”, pisma emigracji rosyjskiej. O roli zespołu „Kultury” w budowaniu mostów między emigracjami pisali Władimir Maksimow i Natalia Gorbaniewska przy okazji czterdziestolecia „Kultury” w 1987 roku¹⁰⁴. Uwielbienia Czapskiego dla literatury rosyjskiej nie rozumiał jego przyjaciel Waclaw Zbyszewski, chociaż i on odnajdywał niezwykłą, ujmującą religijność autorów rosyjskich. *Bez kwestii religii Dostojewski jest niczym* — odpowiedział mu Czapski¹⁰⁵. Wśród woluminów w języku rosyjskim przekazanych do Torunia wyróżnia się 19-tomowe emigracyjne wydanie Dostojewskiego „Połnoje sobranije chudożestwiennych proizvedenij” (Paris 1934) mocno zacytane i zniszczone, z wypisanymi na grzbietach wielkimi literami, tytułami, które ułatwiać miały orientację wśród najważniejszych książek w czasach, gdy wzrok zaczął zawodzić. Podobnie powiększony, dla lepszej orientacji, tytuł książki znajdujemy na pracach Simone Weil, Mauriaca, Jean Giono, André Rouveyre, Davida Rousseta i kilku innych autorów. Pamiętając jednak znaczenie lektury Dostojewskiego w przełomach intelektualnych Czapskiego, niezliczone przywoływanie bohaterów „Braci Karamazow” w tekstach literackich i esejach o sztuce, dziwi zupełny niemal brak notatek i marginaliów na książkach. Być może, podobnie jak w wypadku cyklu powieściowego Prousta, w powtórnej lekturze Dostojewskiego szukał Czapski klimatu przedrewolucyjnego Petersburga. Nie czyta się wtedy tak wnikliwie i łapczywie jak za pierwszym razem. Wiedzę o Dostojewskim czerpał Czapski z książek André Gide’a i Henri Troyata, z dziennika Anny Dostojewskiej i wspomnień innych pisarzy. Prócz dzieł Dostojewskiego, w Bibliotece Czapskiego, znaleźć można książki Lwa Tołstoja, Błoka, Turgieniewa, Maryny Cwietajewej, „Sobranije sočinienija” Osipa Mandelsztama wydane w Monachium w 1969 roku, Pasternaka, Zamjatina, Leskowa, Płatonowa; znaczna większość to wydania powojenne i emigracyjne, w tym kilkadziesiąt książek wydanych nakładem Wydawnictwa Czechowa w Stanach Zjednoczonych¹⁰⁶. Józef Czapski czytał też wielu pisarzy dysydenckich: Andrieja Amalrika, Sołżenicyna — u którego szukał śladów

¹⁰³ B. Białokozowicz, *Józef Czapski*, s. 99.

¹⁰⁴ O „Kulturze”. *Wspomnienia i opinie*, Londyn 1987, s. 129–135.

¹⁰⁵ W. A. Zbyszewski, *Zagubieni romantycy*, s. 317–318.

¹⁰⁶ O wydawnictwie tym pisał Czapski, *Czytając*, s. 263–265.

poznanej przed laty „niełudzkiej ziemi” — Vasilija Marczenkę, Abrama Terca, Mikołaja Arzaka, Borysa Filippowa i innych. Niezwykłe wrażenie, jakie wywarła na nim lektura książek Terca, widoczne jest na marginesach wydanego przez Instytut Literacki w 1965 roku niewielkiego tomu „Myśli niespodziewane” oraz w eseju „Głosy z daleka”. Terc (Andriej Siniawski) stał się sensacją, kiedy w Bibliotece „Kultury”, a natychmiast potem w wielu tłumaczeniach, ukazały się jego opowiadania przemycone ze Związku Sowieckiego. „Myśli” były dla Czapskiego wydarzeniem innego wymiaru; odnalazł pisarza rosyjskiego, który podobnie jak on odczytywał Rozanowa, który podobnie czuł i w słowach najprostszych wyrażał własne pragnienia i przemyślenia¹⁰⁷. Wiele książek autorów rosyjskich Czapski czytał w tłumaczeniu francuskim; dotyczy to m.in. prac Aleksieja Remizowa, Tołstoja, Pasternaka, Josifa Brodskiego, Bułhakowa, Veniamina Kawierina oraz np. „Lolity” Vladimira Nabokowa, którego pierwsze wydanie francuskie z 1959 roku również znajduje się w ofiarowanym księgozbiornie. Brak w bibliotece wielu książek Dymitra Mereżkowskiego, których lektura w latach międzywojennych była dla Czapskiego jednym z największych wrażeń umysłowych. *Nie umiem dziś czytać Mereżkowskiego [...] prawda, że nie miałem już wiele lat w rękę jego książek...* — wyznał w połowie lat 50.¹⁰⁸ Jest natomiast interesująca biografia Mereżkowskiego i Zinaidy Gippius, napisana już po ich śmierci przez Vladimira Złobina „Tżażelaja dusza” (1970), z licznymi osobistymi uwagami Czapskiego.

Czapski znał także pisma emigrantów rosyjskich i ukraińskich: „Kontinent”, nowojorski „Novyj Żurnał” i „Vidnoņę”. Liczne egzemplarze tych pism znalazły się w księgozbiornie Czapskich, a po śmierci Józefa wzbogaciły bibliotekę Instytutu Literackiego.

Literatura *otaczala Czapskiego jak powietrze* — pisał Wojciech Karpiński — *książki grały zasadniczą rolę w jego życiu wewnętrznym*¹⁰⁹. Nie czytał, by zaspokoić głód wiedzy, nie delectował się pięknem języka, lektury zaspokajały głód myśli. Czapski przywłaszczał sobie przeczytane teksty, odnajdywał w nich rzeczy najważniejsze dla siebie, w kilku gorących, celnych uwagach przenosił je do dziennika lub na marginesy¹¹⁰. Czasem były to luźne uwagi, pisane prawie zawsze w języku czytanego tekstu, czasem dłuższa dyskusja, która kończyła się na kartach „Kultury”. *Eseje Czapskiego* — napisał Jan Zieliński we wstępie do krajowego wydania tomu esejów „Czytając” — *powstały z potrzeby podzielenia się z innymi doznanymi odkryciami i olśnieniami*¹¹¹.

¹⁰⁷ J. Czapski, *Swoboda tajemna*, s. 155–169.

¹⁰⁸ Tenże, *Czytając*, s. 279.

¹⁰⁹ W. Karpiński, *Książki zbójeckie*, s. 47.

¹¹⁰ W 44 i 45 numerach Zeszytów Literackich z 1993/1994, redakcja zamieściła interesujący wybór spisanych z „dzienników” Czapskiego wypisów-cytatów z innych autorów, pt. *Złote gwoździe*.

¹¹¹ J. Czapski, *Czytając*, s. 9.

Wśród książek polskich, francuskich czy rosyjskich najważniejsze są dzienniki. Kluczem do zrozumienia stosunku Czapskiego do diarystyki wydaje się esej „Ja” drukowany w 1949 roku w „Kulturze”, rozległa korespondencja i wspomnienia. *Jest jeden dziennik polski, który mam zawsze przy sobie i który jest dla mnie dziennikiem idealnym, bo prowadzonym do ostatnich tygodni życia — to dziennik Brzozowskiego* — pisał Czapski w 1988 roku w liście do Joanny Podolskiej¹¹². Ślady lektury „Pamiętnika” Brzozowskiego widoczne są na kartach dziennika Czapskiego w wielu miejscach, także w esejach¹¹³. Dla Adama Michnika, autora wnikliwego studium o pisarstwie Czapskiego, pamiętnik Stanisława Brzozowskiego był przewodnikiem po życiu malarza, jego twórczości i wrażliwości malarskiej¹¹⁴. Czapski wielokrotnie cytował w tekstach zdanie z Brzozowskiego: *co nie jest biografią — nie jest w ogóle*¹¹⁵, przyjmując, że dla pisarzy ich myśli o świecie stanowią część ich biografii na równi z troskami materialnymi, analizą swoich uczuć, radościami. Czapski uważał, że nie warto czytać książek, których czytający nie jest w stanie *zasymilować jako części własnej biografii*¹¹⁶. Rozumiał to bardzo prosto: *z dzienników samego Tolstoja [...] czytam jego śmierć i naturalnie zaraz czuję się... Tolstojem; gdybym przeczytał życiorys Messaliny czy Thiersa, czułbym się Messaliną czy Thiersem* — natychmiast jednak dodawał: *Tylko i wyłącznie w tej potrzebie codziennego notowania nie tylko moich myśli, ale i najdrobniejszych stanów fizycznych...*¹¹⁷. Wymienił też tytuły paru książek-wyznań, rozrzuconych na przestrzeni stu kilkudziesięciu lat, do których był szczególnie przywiązany i które odczuwał jak część własnej biografii. *Te dzienniki, te kartki z notatników, francuskie, polskie, rosyjskie, karmiły mnie, uczyły, towarzyszyły wewnątrz, upokarzały czy dodawały otuchy. Kiedyś chciałbym o tym świecie napisać szerzej: od Amieli aż po ostatnią genialną Simone Weil [...] pociągala mnie ta mieszanina dziennika, drobnej osobistej przygody i wielkich zagadnień, ta bliskość fizjologii i metafizyki [...] wybieram parę książek tak różnych światopoglądem, klimatem, a tak bliskich w czymś najważniejszym, w widzeniu najbardziej generalnych zagadnień, w przelamaniu poprzez swój intymny świat wewnętrzny*¹¹⁸. Projektowany cykl studiów o literaturze „intymnej” — jak ją nazywał Czapski — o autorach dzienników, utknął na eseju o Wasiliju Rozanowie („Sprzeczne widzenie: Rozanow — Mauriac”), inne są zaledwie szkicami do zamierzonych badań¹¹⁹. Właśnie Rozanowowi zawdzięczał znacznie więcej niż jakimkolwiek

¹¹² J. Podolska, *Skoro piętnasta*, s. 3.

¹¹³ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 79–81, 93 i in.; tenże, *Swoboda tajemna*, s. 5–38.

¹¹⁴ A. Michnik, *Czytając*, s. 10–43.

¹¹⁵ J. Czapski, *Czytając*, s. 166.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 93.

¹¹⁸ Tenże, *Czytając*, s. 166–167.

¹¹⁹ Tamże, s. 272; więcej na ten temat we wspomnieniach, *Wyrwane strony*, s. 171–235.

innemu z pisarzy. Czapski zaakceptował i przejął wiele ze stylu pracy rosyjskiego myśliciela: *wewnętrznym musem Rozanowa było notowanie natychmiastowe; twierdził, że najmniejszy ruch ciała już zmienia myśl [...] listy jego były nieraz dopisywane najczęściej dokola całego papieru, bał się stronicę przewrócić, by myśli swojej nie urwać*. Rozumienie literatury jako wewnętrznego sejsmografu nieuchronnie kierowało Czapskiego w stronę dzienników. *Świat jest teraz pełen pamiętników, wszyscy piszą — wyznał z przekąsem Henrykowi Woźniakowskiemu w 1971 roku, zdając sobie jednak sprawę, że w Polsce „journal intime” jest formułą rzadką — Gdzie masz Maine de Birana, gdzie masz Amiela, [...] gdzie masz Rozanowa, to są wszystko dzienniki...*¹²⁰.

Uwagi na marginesach zachowanych w bibliotece drukowanych dzienników i pamiętników, polskich, rosyjskich i francuskich, inwentarz opracowany przez Marię Czapską oraz marginalia na książkach w bibliotece „Kultury” pozwalają ustalić preferencje Czapskiego także w tej dziedzinie literatury. Trudno tu o jakąkolwiek hierarchię, ale bardzo ważny wydaje się dziennik Mauriaca, którego „Bloc-notes” Czapski czytał w kolejnych odcinkach „L'Express”¹²¹, dalej Charles Du Bos i jego: „La Dialogue avec André Gide, Journal”¹²² i „Lettres de, et A. Gide”, Janusza Korczaka przedśmiertny dziennik, który stanowił wnikliwą lekturę obojga rodzeństwa, „dzienniki” Andrzeja Bobkowskiego, Jana Lechonia, Pascala, prace Jean Colin, którego „Journal” znalazł się w bibliotece w trzech egzemplarzach, „Journal” Jules Renarda i „Pamiętnik” Tadeusza Makowskiego: *Ciągle czytam Makowskiego, ten smutny człowiek mnie wzywa i pomaga jako nauka*¹²³. Ważny był też Stefan Żeromski i jego pośmiertnie „Dzienniki” z lat 1882–1891, a przede wszystkim wspomniana wyżej Simone Weil, której „Oppression et liberté” czytane było wielokrotnie. Wszystkie te książki obecne są na kartach dziennika Czapskiego.

Z czasopism polskich szczególnie interesująco wygląda numer „Twórczości” z maja 1961 roku zawierający szkic Zbigniewa Herberta „Siena” opatrzony dedykacją *Józefowi Czapskiemu z Aten* i wklejoną do pisma widokówką ze Sieny oraz kilka egzemplarzy „Przeglądu Artystycznego” z 1957 roku z artykułami o malarstwie Czapskiego z reprodukcjami jego obrazów. Większość fotografii jest jednak wycięta, a na okładce pisma widnieje napis ręką malarza: *obrazy moje wkleilem do dziennika*. W księgozbiornie znalazło się też kilka numerów „Ruchu Muzycznego” z artykułami Zygmunta Mycielskiego, którego ciepły, osobisty list do Józefa Czapskiego zanotowany na kartach katalogu krajowej wystawy malarskiej jest jednym z trzech zaledwie listów, które zawieruszyły się wśród książek. Pozostałe to: niewielka kartka imiennowa *od Józefa dla Marii Czapskiej* i list-wspomnienie Stanisława Vincenza o Jeanie

¹²⁰ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 171, 189.

¹²¹ Tenże, *Czytając*, s. 202–203.

¹²² Tenże, *Wyrwane strony* [1962], *Zeszyty Literackie*, [Warszawa] 1993, nr 4 (44), s. 27.

¹²³ Tenże, *Wyrwane strony*, s. 31, 37.

Colin d'Amiens, mężu siostrzenicy Czapskiego. Mycielski był jednym z najbliższych Czapskiemu ludzi, był też wielkim zmartwieniem malarza. *Nie dosięgałem do jego muzyki* — wyznał Czapski w 1990 roku już po śmierci kompozytora¹²⁴.

Z pism francuskich najważniejsze zdają się być: „La Revue des Deux Mondes” i „La Nouvelle Revue Française”, którego kilkanaście pokreślonych i porysowanych egzemplarzy znalazło się wśród podarowanych książek. Są to głównie zeszyty zawierające korespondencję malarzy francuskich (Matisse, Bonnard) oraz szkice o sztuce, w tym teksty E. M. Ciorana i Martina du Gard. Uwagę zwraca też „polski” numer (13) pisma „Les Quatre Fleuves” z 1981 roku zatytułowany „Pologne et Russie. Horizons nouveaux”, zawierający, m.in. teksty Woźniakowskiego, Turowicza, Michnika, Kołakowskiego, Jerzego Kłoczowskiego i Jeana Laloy o Czapskich. Wydaje się, że pisma literackie i społeczno-polityczne francuskie interesowały Czapskiego, o ile zawierały artykuły poświęcone historii Europy Wschodniej, historii sztuki lub dotyczyły Józefa Czapskiego, np. numer 151/2 pisma Mauriaca „La Table Ronde”, w którym znajduje się tekst Jeana Colin o Czapskim.

Wiele czasopism prenumerowała „Kultura”, interesujące go egzemplarze pism francuskich Czapski mógł otrzymywać od Jeleńskiego lub kupować. Prawdopodobnie odnaleziony interesujący artykuł w czasopiśmie czy gazecie Czapski wycinał, by wkleić do dziennika lub książki: *wyjeżdżając z Paryża wkleiłem sobie do dziennika artykuł z „Figaro” — ‘Tumulte’ André George’a* — napisał w 1955 roku¹²⁵.

III

Część trzecia księgozbioru to historia i polityka, obie związane z Polską, Europą Środkową lub Rosją Sowiecką. W części tej wyróżnia się zacytany, podarty komplet pism Józefa Piłsudskiego wydany w Polsce w latach 1937–1938. Czapski był zafascynowany osobą marszałka; można się tu powołać na świadectwo znakomitej poetki rosyjskiej Zinaidy Gippius, żony Dymitra Mereżkowskiego, która rozmawiała z Czapskim w lutym 1920 roku w Warszawie, już po emigracji do Polski¹²⁶. Sam Czapski mówił o tym we wspomnieniach w sposób bardzo osobisty: *Jakiegokolwiek przemówienie Piłsudskiego czytałem, zawsze miałem wrażenie, że on coś takiego na ucho mi powiedział!*¹²⁷. Lektury w tej części w największym stopniu uwarunkowane były kolejami życia malarza, który edukację historyczną i moralną czerpał nie tylko

¹²⁴ J. Czapski, *Moje życie...*, s. 53; Zygmunt Mycielski zmarł w 1986 roku — patrz: J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 165–168.

¹²⁵ J. Czapski, *Czytając*, s. 217.

¹²⁶ Informacja za: W. Karpiński, *Książki zbójcekie*, s. 49; por. też: J. Czapski, *Czytając*, s. 374.

¹²⁷ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 226.

z samych lektur, choć te *wrastały w jego życie z siłą faktów biograficznych*¹²⁸. Czapski konfrontował uzyskane informacje z własnymi doświadczeniami, szukał podobieństw, które potwierdzały jego obserwacje. W zbiorach znajduje się niewielka broszura, bez wydawcy i roku wydania, pt. „Lato w Moskwie 1964” belgradzkiego dziennikarza Mihajło Mihajłowa, której lektura przypominała Czapskiemu pobyt w Moskwie w 1942 roku: *Mihajłowa uderza niezwykle wzrost popularności Dostojewskiego, [...] wtedy również widzieliśmy w tym oznakę powolnej, ale niechybnej ewolucji Rosji*¹²⁹. „Miał szczęście” być naocznym świadkiem najtragiczniejszych wydarzeń historycznych tego wieku, fakt ten odegrał decydującą rolę przy doborze powojennych lektur.

Najważniejszy fragment tej grupy książek stanowią prace o Katyniu i losach Polaków w łagrach sowieckich. Wśród nich, świadectwem szczególnym jest „Grand Atlas Mondiale”, w którym na mapie Związku Sowieckiego, na stronach 60–63, Czapski zaznaczył czarnym flamastrem znane sobie łagry oraz miejsca, gdzie prowadził poszukiwania zaginionych oficerów polskich. W bibliotece znajdowały się ponadto książki: Janusza K. Zawodnego, Józefa Mackiewicza, Alexandry Kwiatkowskiej-Viatteau („Katyń”), Jana T. Grossa („Revolution from abroad”) oraz polska i rosyjska literatura „łagierna”, a wśród nich: „Inny świat” Herlinga-Grudzińskiego i książki Sołżenicyna oraz o Sołżenicynie, m.in.: praca Georga Nivat — wybitnego rusycysty francuskiego, oddanego przyjaciela „Kultury” — pt. „Soljenitsyne”. O książce Kazimierza Zamorskiego „Kołyma. Gold and forced labor in the USSR” (1949) pisał Czapski entuzjastycznie w liście do autora: *winszuję wielkiego sukcesu [...]. Pańska książka jest pierwszą angielską książką, którą czytam męcząc się ze słownikiem*¹³⁰.

Do grupy tej zaliczyć należy też poniszczoną małą książeczkę Davida Rousseta „L'Univers concentrationnaire” z 1946 roku, mówiącą o niemieckich obozach koncentracyjnych. W listopadzie 1949 roku Rousset opublikował w „Figaro Littéraire” list otwarty do byłych więźniów obozów hitlerowskich oraz dokumenty wskazujące na istnienie podobnych obozów w Związku Sowieckim. Wystąpienie Rousseta zbliżyło go do środowiska „Kultury”. Czapski będąc świadkiem zbrodni popełnionych na „niehumanitarnej ziemi” stał się naturalnym rzecznikiem spraw polskich we Francji. Zdawali sobie z tego sprawę dziennikarze i pisarze francuscy, wielu z nich starało się wiedzę tę wykorzystać, publikując nieznaną we Francji dokumenty dotyczące Katynia i rosyjskich obozów koncentracyjnych. Czapski przez kilka lat współpracował z tygodnikiem „Paroles Françaises” kierowanym przez Philippe’a Aries¹³¹. Kiedy komunistyczna prasa francuska („Lettres françaises”) oskarżyła Rousseta

¹²⁸ J. Pollakówna, *Być twarzą w twarz*, Przegląd Polski, [Detroit] 8 I 1987, s. 8–9.

¹²⁹ J. Czapski, *Swoboda tajemna*, s. 158–159.

¹³⁰ K. Zamorski, *Dwa tajne hiura 2. Korpusu*, Londyn 1990, s. 324.

¹³¹ P. Aries, *Mądrość Czapskiego*, [w:] *O „Kulturze”*, s. 50.

o „Iżenie” Związku Sowieckiego, autor listu otwartego zaskarżył redaktora naczelnego pisma o zniesławienie. W grudniu 1950 roku rozpoczął się bezprecedensowy proces, w którym Czapski był świadkiem oskarżenia. Wraz z Jerzym Giedroyciem, który znalazł w jednej z księgarni francuskich książkę rosyjską wydaną w Iagrze, śledzili przebieg procesu.

Duży zbiór stanowią książki dotyczące II wojny światowej, w tym również działań 2. Korpusu. Wśród nich niezwykle rzadka broszura Auberona Herberta — wielkiego przyjaciela Polaków, fundatora pierwszych nagród literackich londyńskich „Wiadomości” — „British democrats! You have a duty to the Poles!” z 1945 roku, z dedykacją *To my friend Józio Czapski* oraz książki Leona Noël, dokumenty „Polish-Soviet relations 1918–1943” czy „Historie de la Gestapo” J. Delarue. Ze wspomnień i pamiętników wojennych czytane i natychmiast komentowane na marginesach były wspomnienia Stanisława Kopańskiego „Wspomnienia wojenne 1939–1946”, w których Czapski podkreślił opis powstania warszawskiego i relację o rządzie emigracyjnym, „Tamten brzeg” i „Polska w pamiętnikach gen. de Gaulle’a” Kajetana Morawskiego, „Polska droga ku wolności” Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz „Ułani księcia Józefa” Kornela Krzczunowicza, w której Czapski skomentował opis wydarzeń wojny 1920 roku. Ponadto wiele prac historyków, głównie francuskich, dotyczących zwłaszcza kwestii hitleryzmu i antysemityzmu, np. T. Prittie „Des Allemands contre Hitler”, prace Bernarda Goldsteina, Hellmuta Andics, Leona Poliakova i Julesa Isaaca oraz dzienniki wojenne, w tym np. dziennik Alberta Speera, Goebbelsa, Melity Maschmann „Ma jeunesse au service du nazisme”.

Z historii najnowszej znalazły się w księgozbiorniku: książka Krzysztofa Pomiana „Pologne — défi à l'impossible?”, traktująca o dziejach Polski od wydarzeń poznańskich 1956 roku do powstania „Solidarności”, prace Seweryna Blumsztajna o KORze i niezależnym obiegu wydawniczym, kazania ks. Popiełuszki, książki Jakuba Karpińskiego oraz liczne krajowe i emigracyjne wydawnictwa o stanie wojennym i „Solidarności” podziemnej, m.in.: wybór tekstów „Solidarność et la démocratie”, album „Pologne” Bruno Barbeya, pokreślony w miejscach dotyczących KOR-u i Solidarności, biografia Wałęsy, pióra F. Gaulta i raport Komitetu Helsińskiego „Poland under martial law”. Ponadto Czapski prenumerował londyński „Aneks”, poświęcony niemal wyłącznie wydarzeniom w Polsce, i przedrukowywane na Zachodzie pisma „2 obiegu”: „Zapis”, „Spotkania” i „Krytykę”. Podkreślenia w tekście tych pism i książek świadczą, jak bardzo zajmowały Czapskiego wydarzenia w Polsce, jak wiele wysiłku wkładał w ich czytanie pomimo coraz słabszego wzroku. Jest też kilka ważnych opracowań i relacji z wydarzeń na Węgrzech w 1956 roku i Czechosłowacji w 1968, np. pamiętniki kardynała Mindszenty, książki Tibora Dery, Zdenka Mlynara, „Prague” Étienne Bariliera i A. Londona „L'aveu”.

Z książek politologicznych warto odnotować cztery: bardzo cenne i interesujące studium Erica Wenera „De la violence au totalitarisme” wydane

w serii „Liberté de l'Esprit” redagowanej przez Raymonda Arona, z licznymi uwagami na marginesach i w tekście, jedną z najważniejszych prac Jamesa Burnhama¹³² — współzałożyciela Kongresu Wolności Kultury — „Containment or libération?”, Alaina Besancon „Court traité de soviétologie” oraz „Le droit être d'homme” Jeanne Hersch. Jeanne Hersch przyleciała w 1992 roku do Krakowa, by w imieniu artysty wziąć udział w otwarciu wystawy Czapskiego¹³³.

IV

W skład księgozbioru Czapskiego wchodzi także kilkadziesiąt kaset magnetofonowych. Część z nich zawiera utwory muzyczne, większość to dzieła literackie w nagraniach dźwiękowych. W pudełku z kasetami znajdowały się katalogi warszawskiej biblioteki dla osób z wadami wzroku. Czapski mógł z niej korzystać, chociaż brak na to dowodu. 12 kaset to „Słowa Jana Pawła II podczas 2 pielgrzymki do Polski” w 1983 roku; na innych nagrane są powieści Henry Jamesa i cykl Prousta po francusku, księga psalmów w tłumaczeniu Miłosza i „Don Kichote” Cervantesa po polsku. Czapski napisał w czasie wojny: *dłaczego mamy żądać dla siebie warunków historycznych szczęśliwszych, kiedy najwięksi — chociażby Cervantes — żyli i zdobyli się na wielkie dzieła w okresach wstrząsów i wojen*¹³⁴. Na kasetach są też listy od przyjaciół z Polski, teksty z prasy podziemnej i z „Aneksu” oraz niewielkie utwory Conrada, listy Norwida, Czechow, Lem, Kołakowski, Zamiatin i Jean Giono. O kłopotach Czapskiego z magnetofonem wspomina Wojciech Karpiński, przywołując telefon malarza z marca 1988 roku: *Zadzwoił, że wreszcie postanowił nauczyć się posługiwać magnetofonem. Może zastąpi mu brak intensywnych lektur niezbędnych do życia*¹³⁵.

Czapski w latach siedemdziesiątych zaczął tracić wzrok, mimo to malował, rysował, ale pismo stawało się zupełnie nieczytelne, litery większe, pisane jakby z pamięci. Na książkach z początków lat 80-tych widoczne są jeszcze częste uwagi i notatki na marginesach, później stają się sporadyczne. Przyjaciele, m.in. Wojciech Karpiński, Teresa Dzieduszycka, czytali Czapskiemu w czasie odwiedzin książki, których on sam nie był już w stanie odcyfrować. Często prosił, by czytano mu jego własne rzeczy: *chciał sprawdzić przed śmiercią, ile są warte. Co chwilę przerywał i komentował* — wspomina Zdzisław Kudelski¹³⁶. Wcześniej sam poprawiał własne teksty już wydru-

¹³² Pisz o nim Czapski w dziennikach: J. Czapski, *Wyrwane strony, Zeszyty Literackie*, [Warszawa] 1994, nr 1, s. 12–13.

¹³³ A. Baranowa, *Powrót Józefa Czapskiego*, Dekada Literacka, [Kraków] 1992, nr 13, s. 10.

¹³⁴ J. Czapski, *Czytając*, s. 31.

¹³⁵ W. Karpiński, *Opowiadałem swój oddech*, s. 39.

¹³⁶ Z. Kudelski, *Odwiedziny w Maisons-Laffitte*, Gazeta w Lublinie, s. IV; por. też: W. Karpiński, *Opowiadałem swój oddech*, s. 36, 40–41, 43.

kowe, redaktorzy kolejnych edycji jego prac będą musieli wziąć pod uwagę zazwyczaj drobne poprawki w dziennikach czy wspomnieniach, zwłaszcza gdy w sposób zasadniczy zmieniają wymowę zdań czy myśli, ingerując w interpunkcję.

Ogromna większość podarowanych książek nosi znaki własności Józefa bądź Marii Czapskich. Są to głównie podpisy, czasem dedykacje, prawie zawsze notatki i uwagi na marginesach; w kilkudziesięciu książkach — rysunki. Na książkach zgromadzonych w bibliotece Czapskiego mamy do czynienia z uwagami i marginaliami trojakiemu rodzaju. Najczęściej są to podkreślenia w tekście, luźne dopisy oraz zanotowane na ostatniej stronie numery odnośnych stron; czasem tylko jeden z tych elementów. W wielu wypadkach występują komentarze do przeczytanego tekstu, mniejsze lub większe, które znacznie wykraczają poza tekst na stronie książki i zajmują kilka sąsiednich kart. W niewielu książkach Czapski poprawiał czytany tekst; dotyczy to głównie własnych wspomnień lub artykułów, czasem również tekstów obcych. We wszystkich wypadkach notatki w tekście są efektem uważnej lektury. Uwagi na okładkach i kartach tytułowych są często źródłem drobnych informacji, które wzbogacają naszą wiedzę o Czapskim. Na „Fin de partie” Samuela Becketta, Józef Czapski napisał: *widziałem 11 lat temu i teraz w Théâtre Alpha, 4/VII 1968*. W innym miejscu, na karcie tytułowej „La Pierre d’Achoppement” Mauriaca, Maria Czapska zanotowała: *2 IV 51 czwartek. Wyjazd Józia do Stanów via Londyn. Daje mi tę książkę przed wyjazdem*. Szkice i rysunki w książkach są znacznie skromniejsze niż te, które umieszczał w dzienniku; stan wielu książek, brak okładek, wyklejek, fragmentów stron może sugerować, że najcenniejsze rysunki, najpełniejsze czy najdojrzałe Czapski wycinał lub wrywał z książek i wklejał do kajetów. Czasem, jak to miało miejsce na okładce tomu poezji Wacława Iwaniuka wydanego w londyńskiej Oficynie Poetów i Malarzy, wyraźnie o tym informując. Mimo to zachowało się kilkadziesiąt różnej wielkości rysunków. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że książki z biblioteki Czapskiego, dzięki zawartym w nich notatkom, są fizycznym przedłużeniem i dopełnieniem dzienników. Tak też zapewne rozumiał to malarz wklejając do książek wycięte z czasopism reprodukcje obrazów i artykułów, listy i fotografie; identycznie zbudowany jest dziennik. Wydaje się, że właśnie rysunek budził najżywsze zainteresowanie Czapskiego, zachwycał się kreską Rembrandta, Michała Anioła, Degasa. Świadcstwo Wacława A. Zbyszewskiego jest, obok ogromnej liczby rozproszonych po prywatnych kolekcjach i muzeach szkiców, jednym z dowodów, że Czapski traktował rysunek jako samodzielne dzieło sztuki¹³⁷. Jednocześnie był bardzo krytyczny wobec własnych umiejętności. *Po każdej wycieczce na miasto przynosił do pracowni serię szkiców, z których się*

¹³⁷ W. A. Zbyszewski, *Zagubieni romantycy*, s. 313.

wykluczyć miały obrazy — wspominał przy okazji oglądania wystawy Kajetan Morawski¹³⁸.

Tematyka rysunków to: niewielkie fragmenty architektury, przedmioty, szkice postaci lub twarzy, kwiaty, czasem całe kompozycje i układy przestrzenne w zanotowanym zaułku ulicy, widok z okna itp. W jednej z książek szkic do portretu Murzynki, być może ten sam, o którym wspominał Czapski po latach: *Co ta biedna Murzynka była winna temu, że jest dla mnie istotnym, najistotniejszym przeżyciem malarskim. [...] Kilku kreskami musiałem to zanotować. Kobieta na stacji*¹³⁹. Wiele z tych rysunków zapowiada dopiero duży obraz czy tylko większy szkic, inne są zabawą z kreską. W jednej z książek znajduje się studium twarzy „wyrastających” znad oparć foteli pociągu — szkic do obrazu „Pociąg podmiejski” (1967)¹⁴⁰. Są jednak i takie, które zdają się być dojrzałym, wysmakowanym dziełem, efektem długiej pracy. Najdoskonalszym szkicem zanotowanym w książkach jest piękny, wypracowany portret Marii Czapskiej z 1976 roku na 207 stronie dziennika „Venises” Paula Morand.

Blyskawiczne przeżywanie natury — pisze Joanna Pollakówna — *wiązało Czapskiego z pejzażem*¹⁴¹. Dlatego pośpieszne, notowane na gorąco rysunki na każdym „wolnym” skrawku papieru zdają się być jakimś naturalnym objawem imperatywu, który w czasie wojny kazał Czapskiemu utrwalić sylwetki współwięźniów obozu w Griazowcu, a później nakazywał zapisywanie przeżywania „natury”. Rysunki są nierzadko pełną zapowiedzią malarskiej doskonałości, to bezustanne gorączkowe poszukiwanie właściwych proporcji, kompozycji, wielogodzinne studiowanie drobiazgów, których rozwinięciem stają się obrazy. W rysunkach Czapski realizował słynne zdanie Cézanne’a: *chcę mieć rację w naturze*, co oznaczało, że malować można jedynie to, co się widzi, a nie to, co się pamięta lub wspomina. I tym różniło się dla Czapskiego malarstwo od literatury; tam znacznie częściej mógł polegać na swojej pamięci, wykorzystując cytaty z książek dawno czytanych¹⁴².

Ocena przywiezionego w kwietniu 1994 roku z Maisons-Laffite do Torunia zbioru książek możliwa jest jedynie w sferze ich opisu. Pełną przydatność kolekcji Józefa Czapskiego w badaniach naukowych potwierdzą dopiero prowadzone na ich podstawie prace. Wartość księgozbioru wynika nie tylko z liczby i jakości poszczególnych egzemplarzy, często rzadkich i wyjątkowo cennych, nie tylko z liczby rysunków i rękopiśmiennych marginaliów. Wspominałem wyżej o wyjątkowości kolekcji w skali nie tylko kraju, ale też o jej znaczeniu dla poznania umysłowości znakomitego malarza i całej polskiej

¹³⁸ K. Morawski, *Tamten brzeg*, s. 241.

¹³⁹ Cyt. za: J. S. Pasierb, *Józef Czapski*, s. 13.

¹⁴⁰ J. Pollakówna, *Czapski*, tabl. 27.

¹⁴¹ Tamże, s. 56.

¹⁴² J. Czapski, *Oko*, s. 34–41.

powojennej emigracji. Dużą rolę odgrywa też charakter darowizny i osoba ofiarodawcy. Jak wielkie znaczenie dla poznania umysłowości wybitnych humanistów ma badanie książek, którymi się otaczali, z których czerpali wiedzę, rozumie każdy historyk. Rzadko się jednak zdarza, by takie badanie przebiegało bez przeszkód; księgozbiory ulegają rozproszeniu, szczególnie cenne woluminy trafiają do antykwariatów, a pozostałe fragmenty wędrują do bibliotek bliższych lub dalszych krewnych i znajomych. W wypadku Biblioteki Józefa i Marii Czapskich mamy do czynienia z sytuacją znacznie lepszą. Nie można naturalnie wykluczyć, że jakieś książki z księgozbioru Czapskiego zachowały się w zbiorach przyjaciół malarza, znajomych czy rodziny, np. Wojciecha Karpińskiego, Jacka Woźniakowskiego, Adama Michnika, Julii Juryś, Adama Zagajewskiego, ale są to pojedyncze egzemplarze. Część książek Czapski rozdał i tych nie sposób odzyskać¹⁴³. Po śmierci malarza, decyzją jedynej spadkobierczyni Elżbiety Colin-Łubieńskiej, duża część książek, głównie wydawnictwa Instytutu Literackiego, w tym komplet „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” oraz wydawnictwa albumowe i książki autorstwa Marii i Józefa Czapskich trafiła wraz z meblami, rękopisami, oryginałem dzienników, rysunkami i płótnami do Krakowa, gdzie spoczęła w magazynach nowego gmachu Muzeum Narodowego i czeka na restaurację przedwojennego Muzeum Czapskich. Do Krakowa powędrował też zespół akt Placówki 2. Korpusu, którą kierował Czapski tuż po wojnie, w tym korespondencja w sprawie poszukiwań starobielskich i katyńskich¹⁴⁴. Było to zgodne z intencją Czapskiego wyrażaną przy wielu okazjach, w listach i wypowiedziach¹⁴⁵. Dzienniki Czapskiego zostały w Paryżu skopiowane w dwóch egzemplarzach, które trafiły do paryskiej Biblioteki Polskiej i biblioteki KUL-u. KUL otrzymał ponadto nieco ponad sto książek głównie z literatury francuskiej. Pewną liczbę książek, rękopisów i obrazów posiada również siostrzeniec Czapskich, Janusz Przewłocki, który w przyszłości zamierza je przekazać do Muzeum Czapskich¹⁴⁶. Niewielki fragment księgozbioru Czapskich, w tym czasopismo rosyjskiej emigracji „Kontinent”, pozostał w bibliotece Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, a znakomita większość — dzięki wspaniałomyślności Jerzego Giedroycia — stała się własnością Biblioteki UMK.

Grudzień 1994 – Czerwiec 1995

¹⁴³ J. Czapski, *Wyrwane strony*, s. 277 — „Posyłam Ci małą książeczkę, do której już moje oczy dobrać się nie mogą (wiersze Norwida)” pisał w liście do przyjaciela.

¹⁴⁴ List Jacka Krawczyka (bibliotekarza pracującego w Instytucie Literackim) z 17 X 1994 roku.

¹⁴⁵ Por. np.: List J. Czapskiego do Janusza Marciniaka z 11 II 1987 roku, *Czas Kultury*, [Poznań] 1990, nr 17, s. 5–7.

¹⁴⁶ Informacja uzyskana od Janusza Przewłockiego w grudniu 1994 roku.

Die privaten Emigrationsbuchbestände von Józef Czapski und ihre Bedeutung in biographischen Forschungen

(Kurzfassung)

Die Quellengrundlage des vorliegenden Artikels bildet der private Emigrationsbuchbestand von Józef und Maria Czapski, der im April 1994 der Universitätsbibliothek in Toruń vom Redakteur der Pariser „Kultur“, Herrn Jerzy Giedroyc, geschenkt wurde. Die Bibliothek von Czapski, bewußt über 40 Jahre lang geschaffen, hat einen besonderen Erkenntniswert für die Untersuchungen des Schicksals der polnischen Nachkriegsemigration, der Geschichte des polnischen Buches im Ausland und vor allem verschafft sie die Möglichkeit, die Mentalität des hervorragenden Malers und Menschen kennenzulernen, der zum Zeugen der tragischen historischen Ereignisse unseres Jahrhunderts geworden ist.

In Hinsicht auf die hervorragende Person des Inhabers der Bibliothek und seine Tätigkeit in der Exilgesellschaft hat diese Büchersammlung keine gleichwertige Kollektion in Polen. Ihre Wert hebt noch die Qualität der einzelnen Exemplare — oft sind sie einzig und sehr wertvolle, mit persönlichen handgeschriebenen Bemerkungen am Rand, Unterschriften, Widmungen und Zeichnungen.

Der Bücherbestand von Józef Czapski, der über 1500 Volumine zählt, kann in drei große thematische Teile geteilt werden: Bücher die Kunst, schöne Literatur, Geschichte und Politik. Sprachlich betrachtet sind das hauptsächlich französische Ausgaben, dann polnische und russische. Ein Zeugnis seiner Reisen durch Europa, beide Ameriken und Afrika und der Autorschenkungen bleiben die Bücher in anderen Sprachen: deutsch, englisch und spanisch geschrieben.

Die sich auf die Kunst beziehenden Bücher bilden den größten Teil des Czapski-Bestandes. Dazu gehören: Alben, Monographien über Künstler und Kunstrichtungen, Kataloge und Faltprospekte von individuellen und Sammelausstellungen, Erinnerungen der Kunstmaler, Wegweiser zu den Ausstellungen und Museen und kritische Bearbeitungen. Viel Platz nehmen hier auch die erhaltenen oder gekauften Veröffentlichungen aus Polen ein. Unter ihnen sind auch seltene Polonika, wie z.B. ein Album von Marian Szyzko-Bohusz mit der Widmung für das Geschwister Czapski.

Ebenfalls einen ansehnlichen Teil des Bücherbestandes stellen Werke dar, die zu der schönen Literatur und der literarischen Kritik gehören, die noch mit philosophischen, religiösen Werken, Tagebüchern und — schriften bereichert werden. Von den polnischen Autoren bevorzugte Czapski mit besonderer Vorliebe die sog. Avangarda — Schöpfer (B. Jasiński, S. Młodożeniec, T. Czyżewski) und schätzte sie mehr als die „Skamandriten“.

In seiner Sammlung findet man viele Bücher die in Polen herausgegeben worden sind, auch noch vor dem II. Weltkrieg, sowie beträchtliche Übersetzungen in fremde Sprachen (hauptsächlich in die französische Sprache) sowohl der Heimatlandliteratur, als auch der Exilwerke polnischer Literatur. Unter den französischen Autoren nimmt die führende Stellung Marcel Proust ein. Es gibt auch viele Bücher aus der russischen Literatur. Mit besonderer Pietät behandelte Czapski die „Bekenntnis-Bücher“, Tagesschriften und polnische, russische und französische Tagebücher. Wie gesagt, wird seine Sammlung von zahlreichen religiösen und philosophischen Werken bereichert. Der Einfluß der Mystik und Metaphysik, der so seinem Denken über die Kunst ins gewicht gefallen ist, wurde getrennt beurteilt.

Den dritten Teil der Sammlung bilden Veröffentlichungen im Bereich der Geschichte und Politik, die sich auf Polen, Mitteleuropa und Sowjetrußland beschränken. Das wichtigste Fragment dieser Büchergruppe stellen die Bücher über Katyń und das Schicksal der Polen in sowjetischen Lagern, Tageszeitungen, Tagebücher und die Kriegserinnerungen dar. Von der Gegenwartsgeschichte

waren in dem Bücherbestand die Landes — und Emigrations — Veröffentlichungen über den sog. Kriegszustand in Polen und der Untergrund — „Solidarność“ vertreten.

Eine Ergänzung der Józef Czapski Kollektion bilden einige Zehnt von Tonbandkassetten mit aufgenommenen Musikwerken oder literarischen Werken.